Nr. 358 **Dnia 29 grudnia.** **Niedziela.** **Dnia 17 (29) grudnia 1889 r.**

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Tomasza Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 21 w.	Czwartek: Makarego Opata.
Poniedz.: Eugenjusza Biskupa.	Zachód „ „ 3 „ 49.	Zachód „ „ 11 „ 0 r.	Piątek: Daniela Męcz.
Wtorek: Sylwestra Pap.	Długość dnia godzin . . . 7 „ 38.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 6.	Sobota: Tytusa i Grzegorza.
Środa: **Nowy Rok 1890.**	Przybyło „ „ 0 „ 4.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 10 R.	Niedziela: Telesfora i Emiljanny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Gosława bł., jutro Ludomira.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15— od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Przegląd pracowni malarzy. (Salon artystyczny Krywulta, hotel Europejski—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat № 56 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)

Zabawy: Otwarcie bazaru produktów spożywczych na dochód szwalni III-ej. (Sala resursy obywatelskiej—1 po południu) —„Choinka" dla dzieci członków Towarzystwa wioślarskiego. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—6 wieczorem.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—4½ po południu.)

Teatra: Wielki: dziś o godz. 1-ej po południu przedstawienie poranne na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich, wieczorem „Meluzyna", jutro „Uriel Akosta"; — Rozmaitości: dziś „Osaczony", jutro „Niespodzianki rozwodowe" i „Nowa Francillon"; — Mały: dziś „Marżolana", jutro „Nerwy!" i „Influenza". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 279 kop. 15. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiana będzie solenna wotywa.

— Jutro i pojutrze, z powodu kończącego się roku, odprawiane będą 40-godzinne nabożeństwa z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami rano i po południu, w kościołach: Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim), św. Aleksandra i śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

Ulica Miodowa.

Ulica Miodowa w tym czasie zmieniła swój wygląd.

Nowo otwarta w r. z. komunikacja z ul. Senatorskiej na Krakowskie-Przedmieście przeprowadzona, wielce tę miejską arterję ożywia. Obecnie kamieniczka piętrowa, dawniej do klasztoru kapucyńskiego należąca, a ostatecznie zajęta na IV-e gimnazjum żeńskie, została rozebraną i tym sposobem otworzył się widok na dziedziniec i ogród, przytykający do kościoła Przemienienia Pańskiego.

Ulica Miodowa należy do bardzo dawnych ulic naszego miasta. Ongi nazywała się Przeczną i miano to nosiła w aktach wójtowskich z r. 1427-go.

W latach 1453 do 1460-go liczne na wzmiankowanej ulicy znajdowały się ogrody i powstały domy, poczęści w miejsce istniejących tam słodowni i browarów zbudowane.

W XV i XVI-ym stuleciach osiedli w tej dzielnicy przeważnie *miodowniki*, jak wówczas zwano piernikarzy. Znanym jest z akt Warszawy w r. 1534-ym Tomasz Miodownik, potem w r. 1557-ym Augustyn Weise, również miodownik.

Na początku XVII-go w. powstała też nazwa dzisiejsza ulicy. Początkowo w r. 1615-ym zwano ją „Miodowniczą", a od drugiej połowy tegoż wieku „Miodową", w końcu zaś tego stulecia od wzniesionego kościoła kapucynów zaczęto nazywać niekiedy „Kapucyńską", wreszcie w r. 1808—13-go, dekretem księcia Fryderyka, urzędownie nazwano ulicą „Napoleona", ale nazwa ta nie utrzymała się u ogółu.

Kościół i klasztor kapucynów stawiał początkowo budowniczy Locci, a następnie Ceroni, włosi. W r. 1687-ym pod klasztor nabyty został za 10,000 złp. plac po Staniewiczu, vice-instygatorze, na podwórze i ogrody, które rozciągać się miały od kościoła aż do pałacu biskupa Zbąskiego. Kościół ukończono i poświęcono d. 11-go października 1692 r.; klasztor stanął później.

Młodzi zakonnicy uczyli się w miejscowym sadzie ogrodnictwa i kucharstwa zarazem, to też w ich ogrodzie najpiękniejsze były kwiaty, owoce i jarzyny najlepsze. Z tego powodu w kuchni klasztornej smacznie przyprawiano różne potrawy. Dodziśdnia słynnym jest stokfisz, zwany „po kapucyńsku".

W r. 1774-ym klasztor gruntownie przebudowano; zapewne też i wtedy powstała frontowa oficyna, dotykająca kurytarza klasztornego, w którym pomieszczono portrety różnych wybitniejszych zakonników, malowane przez Szymona Czechowicza, w starości swej tercjarza kapucyńskiego. Portrety te odnawiali później lub domalowywali: Mieroszewski, Gładysz i Drewaczyński.

Na plac posesji, o której piszemy, wychodzi bok pałacu, zwanego „Teppera", obecnie do mecenasa, p. Edwarda Grabowskiego, należącego.

W murze wzmiankowanym jest wnęka, czyli zagłębienie, od samego dołu do pięter prowadzące, i zwraca ono uwagę każdego, zkądby powstało.

Otóż pewien starzec warszawianin, już nieżyjący, objaśnił nam znaczenie owej wnęki.

Fergusson Piotr Tepper, słynny bankier w końcu z. w., okazałą ową kamienicę stawiał, a właściwie przebudował w r. 1773-im z pałacu biskupa Sołtyka.

Bankier był postacią powszechnie znaną, jako pierwszorzędny swej epoki finansista, a takich wtedy zaledwie kilku posiadała Warszawa. Oprócz bowiem Teppera, istniały tylko prywatne banki: Ka-

U... salutystów.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Paryż d. 25-go grudnia.

Wrzało na bulwarach...

Godzina otwarcia teatrów zbliżała się powoli. Całe tłumy kobiet, poowijanych w boa, zalegały trotuary. Z okien sklepowych biło światło i grały porozkładane na aksamicie sznury brylantów. Mężczyźni wolno kroczyli wzdłuż ścian domów, szukając gardenij lub gałązek konwalij w koszykach kwiaciarek. Setki powozów, omnibusów, zaprzężonych w pięć lub sześć koni; wózki, ciągnione przez kobiety o wydatnych biodrach; szarlatański pojazd mydła Congo, świecący złoconemi szorami, tętniły po drewnianym bruku z głuchym łoskotem, wymijając olbrzymi zegar, który jak tarcza świetlana unosi się w powietrzu. Kawiarnie, przepełnione ludźmi, zdają się przelewać na chodniki tę falę istot, próżnujących przed szklanką mazagranu, wermuthu lub amer-piconu. Kelnerzy, znudzeni, kręcą się wśród stołów, obnosząc swe białe fartuchy i kamlotowe kurtki z miną przeżytych dandysów. Jakiś ślepiec stanął na brzegu chodnika i pochyliwszy głowę gra zapamiętale sentymentalny romans francuski, a przechodnie potrącają go, wołając: „*ohe! Buffalo!*"

Lecz jak gromada białych motyli fruwają teraz dzienniki, rozrywane z rąk kolporterów.

— *Le resultat des courses!*

— *L'affaire et l'assasinat de la fille Elisa!*

— *Monsieur Zola et l'Academie!*

— *Boulanger!...*

— *Le nez de monsieur Ferry!...*

— *Les abruties!*

i z po nad szklanek tysiące rąk wyciąga się ku przekupniom, wydzierając drukowane świstki, zaspakajające najcięższą dla ludzkości chorobę, tę epidemję, trawiącą nas od kolebki, a którą my nazwaliśmy—ciekawością.

W świetle setek lamp elektrycznych, z szelestem skrzydeł opadają szpalty dzienników, zdania się krzyżują, niekiedy kłótnia wybucha, słychać tu i owdzie stłumione krzyki.

Uwaga jednak czytających bezustannie jest rozerwaną. Bo oto drobny handel przenośny, jak gorąca lawa wciska się pomiędzy kawiarniane stoliki. Oto dywany, imitacje gobelinów, poduszki pluszowe zalegają trotuar. Całe snopy fijołków ciemnym aksamitem w koszykach się ścielą. Jakiś nędznie odziany człowiek prezentuje biegające myszki, a inny biczykiem pobudza do ruchu blaszaną małpeczkę z parasolką, która kręci się wśród krzeseł i nóg ludzkich jak szalona.

Ludzie się tłoczą, śmieją i — kupują te zabawki dwususowe, aby włożyć je w kieszeń i zapomnieć o nich może na bardzo długo.

I każdy z tych przekupniów inną nutą towar swój zachwala. Ich niskie, drżące głosy mieszają się w powietrzu i łączą z tonem sentymentalnej piosenki, granej przez ślepego żebraka, którego tłum wepchnął pomiędzy kosze fijołków i astrów różowych.

Na przeciwległej stronie ulicy wielki transparent, obwieszony dzwonami, reklamuje nieśmiertelne „Dzwony kornewilskie" i kolejno blady profil Germany, figlarna twarz Serpoletty ukazują się jak mgliste widziadła. Dzwonki poruszają się, jęcząc sławny motyw zasadniczy, a przed drzwiami teatru rośnie olbrzymi wąż, złożony z ciał ludzkich, głodnych wrażeń, śmiechu, rozrywki...

Siedziałam już długą chwilę, wpatrzona w ten obraz tak ruchliwy, tłumny i złożony z tylu rozmaitych osobników, a przecież jedną, jedyną wspólną wszystkim poruszany chęcią. Zabawa, śmiech, rozrywka, wrażenie chwili, połysk jedwabiu, uśmiech kobiety, pieszczota miłosna, coś, coby wstrząsnęło drzemiące nerwy... oto, co miotało ludźmi tymi, tłoczącymi się na chodnikach, zalegającymi kawiarnie, wyczekującymi przed drzwiami cyrków i teatrów. Namiętność, próżność, chęć błyszczenia, rozpostarła tu wszechwładnie panowanie swoje i jak zaraźliwe miazmy wciskała się w płuca każdej kobiety, mężczyzny, ba! nawet małego dziecka. Jak maski klownów bielały twarze kobiece, pochylone nad szklankami brudno-zielonego absyntu. Maluchne kapelusze ginęły w rozwichrzeniu rudych włosów. Pióra bramowały jedwab płaszczów, wyzywająco dokoła bioder obciśniętych. Oczy, sztucznie rozszerzone, zdawały się czegoś szukać, obiecywać, a zarazem urągać. Z poza bladoróżowych wualek wykarminowane wargi uśmiechały się nieszczerze, fałszywie... ohydnie...

Nagle, uczułam się pociągniętą za rękaw. Obejrzałam się szybko.

Przedemną stała młoda kobieta lat najwyżej dwudziestu, blada i wynędzniała. Jej drobna, szczupła twarz o podsiniałych oczach, ginęła prawie w olbrzymich skrzydłach słomianego kapelusza, przewiązanego ciemno-fijoletową wstążką. W wyrazie tej nędznej twarzy było coś smutnego a zarazem stanowczego. Ciemne oczy patrzyły na mnie z uporem, który mnie zadziwiał. Nędzny żakiecik z czarnego sukna i spódnica prosta, angielskim krojem, okrywała zapadłe piersi i wychudłe członki tej dziwacznej istoty. Ręce bez rękawiczek miały bladość opłatka. Stojąc tak w białem świetle elektryczności, robiła dziwne wrażenie smutnej i źle odżywionej istoty, zwłaszcza wobec pełnych kształtów kobiet, zalegających stoliki kawiarniane.

Lecz ona, niewiele czasu mi pozostawiła na obserwację. Szybko odchyliła połę żakietki i okazała mi literę *S*, przypiętą do stanika z purpurowej, trykotowej tkaniny. Poczem sięgnąwszy w rękaw, wydobyła małą kartkę, którą mi wsunęła pod spodek filiżanki z dziwną zręcznością i pozornym spokojem. Poczem jak cień przesunęła się dalej i znikła w tłumie, kołysząc tylko skrzydłami czarnego kapelusza, jak ciemna ćma lub jakiś ptak nocny.

Wzięłam do ręki kartkę i przeczytałam zaprosze-

bryła, Łyszkiewicza, Blancka i Prota Potockiego. Nie znano wtedy bankocetli i wszelkie należytości płacono monetami, a że przy takim rodzaju wypłat, mianowicie sum większych, obliczenia były utrudnione, zatem każdy z pomienionych potentantów pieniężnych posiadał worki innego koloru, w nich lokował monety, pewne kwoty stanowiące, i własną pieczęcią worki takie opatrywał, dla ułatwienia realizacji.

Ruch u bankierów, o których wyżej, był wielki, a szczególniej u Teppera, który też od rana do obiadu siadywał w swym kantorze, na parterze własnego domu urządzonym i następnie też i godziny popołudniowe tam spędzał. Mieszkanie miał on na piętrze i w niem codziennie licznych podejmował gości.

Tepper był dobrej tuszy i ciężko chodził, peregrynacja tedy dlań z kantoru do lokalu prywatnego, tak wysoko położonego, była wielce dlań nieprzyjemną, urządził więc dla siebie wygodny fotel, na windzie pomieszczony w wyżej wspomnianej wnęce i tym sposobem dostawał się z dołu na piętra.

Był on także właścicielem i drugiego pałacu w Warszawie, na Solcu, do dziś zwanego pałacem „Petera", które to nazwisko lud na swój sposób przekręcił.

Mimo jednak miljonów, jakiemi rozporządzał, oraz własności miejskich i ziemskich (był bowiem posiadaczem Falent pod Warszawą i Raszyna), Tepper w rezultacie zbankrutował, a suma jego bankructwa podaną została na 17,580,880 złp.

Umarł też wkrótce potem, d. 7-go czerwca 1794-go roku.

Juljan Heppen.

Wspaniała ofiara.

Oddawna kwestja zdrowych, czystych i przyjemnych mieszkań dla uboższej części społeczeństwa zaprząta uwagę publiczną w Anglji i na setki liczyć się dają przedsięwzięcia do rozwiązania zagadnienia.

W kraju, gdzie cześć dla domowego ogniska, gdzie *home* stanowi składową część narodowego charakteru, było naturalnem, iż starano się rozszerzyć zbawienne jego wpływy do szerokiego koła mieszkańców. Filantropi i moraliści uznali jako elementarną prawdę, że nie ma lepszego środka ochronnego przeciw szynkowni i pijaństwu, tej pladze proletarjatu, jak umieszczenie rodziny robotniczej wśród domowości przyzwoitej i pozwalającej rozwinąć godność osobistą wszystkich jej członków.

Zacząwszy od następcy tronu, księcia Walji, który w tej kwestji rozwija godną uznania działalność, od szlachetnych i najczystszą filantropją natchnionych magnatów, jak niezapomniany hrabia Shafterbury, aż do rozmaitych stowarzyszeń zbiorowych, budujących wzorowe domy, nie zostaje w Anglji ta sprawa obojętną dla nikogo.

Najkolosalniejszem przedsięwzięciem w tym kierunku było wznoszenie domów z funduszów p. Peabody. Amerykanin ten zapisał Londynowi sumę pół miljona funtów sterlingów w r. 1869-ym na wieczystą budowę domów dla klas uboższych miasta. Domy te, wielkie koszary, wznoszą się już w wielu cyrkułach środkowych: jest ich dotąd 21 grup. Peabody polecił, ażeby dochód 4% obracany był ciągle na budowę nowych domów. W sto lat po jego śmierci kapitał będzie wynosił 80 miljomów funtów sterlingów i obliczono, że 350,000 rodzin londyńskich znajdzie w nich pomieszczenie.

Nie ma wątpliwości, że *Peabody Donation Fund* jest instytucją wzorową. Komorne jest tam niższe o $^1/_5$, aniżeli w domach prywatnych i mieszkania bez najmniejszego porównania lepsze i zdrowsze od tych, na które klasa rzemieślnicza była przedtem skazaną. Ale stało się z domami Peabody w Londynie to samo, co się stało w Niemczech z kasami zaliczkowemi Schultzego z Delitsch: zamiast służyć warstwie robotniczej, ludowej, zostały one faktycznie zmonopolizowane przez uboższe warstwy mieszczaństwa. Korzyść nie stracona zaprawdę, ale myśl przewodnia wykolejona. Domy Peabody w Londynie wyjątkowo tylko mieszczą rodziny ubogich robotników i dobijają się o mieszkania w nich drobni rękodzielnicy, kupcy, rodziny mało-mieszczańskie o szczupłych dochodach i t. d.

Zagadnienie pozostawało faktycznie nierozwiązanem i nie można było znaleźć natychmiastowego środka dla dostarczenia masie wyrobniczej mieszkań, jakich potrzeba ogólnie uznana została.

Rozwiązała je naraz w tych dniach szczodrobliwa ofiarodawczość sir Edwarda Guiness. Złożył on sumę 250,000 funtów sterl. na budowę domów dla robotników: 200,000 f. sterl. będą przeznaczone dla Londynu, a 50,000 dla Dublina.

Sir Edward Guiness jest zwierzchnikiem wielkiego browaru, wyrabiającego słynne piwo, znane pod jego nazwiskiem i przed dwoma laty został jednocześnie z innym piwowarem, p. Allsop'em, podniesiony pozez królowę do godności szlacheckiej. Płaci on swój dyplom szlachecki w sposób wspaniały i przyklaskuje mu cała Anglja. Taki duch obywatelski, ożywiający zawsze wyższe klasy angielskie, zjednywa im popularność i wpływ u innych warstw narodu.

W akcie, stanowiącym o swej darowiźnie, sir Edward Guiness wyraźnie zastrzega, iż ma na celu robotników. Pobierając co tydzień drobny zarobek, nie są oni w stanie korzystać z domów Peabody. Potrzeba jest wybudować zatem domy takie, ażeby mieściła się w nich prawdziwa klasa robotnicza; komorne pobierane będzie tygodniowo i będzie tak szczupłem, ażeby i najmniejszy etat domowy mu podołał. Z dochodów coraz nowe budowle mają być wznoszone, podług tego samego systematu.

Programat nieposzlakowany i powinszować można Anglji dokonania jednej z najważniejszych reform społecznych.

Nekanda.

Dla niej.

Oj gdyby słonkiem to być złocistem,
Lub gwiazdką,
Znalazłbym ci ja miejsce dla siebie
Na gniazdko.
Oj gdyby chmurką płynąć po niebie
Oj siną,
Zwabiłbym ci ja do gniazdka tego
Jedyną.
I spadłbym deszczem na ukochanie
Rzęsistym,
Ochłodą w skwarze, napojem byłbym
Perlistym.
I brylantami pokryłbym płowe
Jej włosy,
I nigdyby jej pereł nie zbrakło,
Ni rosy,
A gdy ostatnią spaśćby mi przyszło
Kropelką,
Z miljona spadłych, kroplą ostatnią,
Niewielką,
Toćżeby przecie chyba nie była
Rozpusta,
Gdybym tak ginąc, zginął i opadł—
W jej usta.

Marjan Jasieńczyk.

Od administracji.

Ogłoszenia do Numeru Noworocznego „Kurjera Warszawskiego" przyjmuje kantor naszego pisma po cenach normalnych.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, że na nadchodzącym zjeździe reprezentantów wykształcenia technicznego poruszona będzie pomiędzy innemi kwestja zaopiekowania się osobami, kończącemi kurs w szkołach specjalnych. W sprawie tej istnieją dwa projekta: jeden proponujący utworzenie szeregu drobnych instytucyj lokalnych, a drugi głosujący za zorganizowaniem jednej instytucji centralnej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kwestja wprowadzenia hypoteki w Cesarstwie zbliża się do pomyślnego rozwiązania. Prace przygotowawcze posunęły się już o tyle, że np. niedawno wydane zostało rozporządzenie o zniesieniu ogólnych zastrzeżeń na nieruchomościach.

= *Praw. wiestn.* ogłasza warunki konkursu imienia Antoniego Rubinstejna. Konkurs odbędzie się w d. 27-ym sierpnia 1890-ym r. Premja są dwa po 5,000 franków: jedno dla kompozytorów, drugie dla pianisty. Obadwa premja mogą być przysądzone jednej osobie. Mogą być również zamiast jednego premjum wydane dwa po 2,500 franków. Do kon

---

nie na zebranie salutystów, odbywające się codziennie przy ulicy Aubera pod przewodnictwem półkownikowstwa Booth-Cliborn.

A więc ta wybladła postać, raczej do widma niż do kobiety podobna, to była... salutystka? I mimowoli zaczęłam szukać w tłumie kapelusza z wielkiemi skrzydłami i fjoletową kokardą.

Na tle setek głów ludzkich majaczyły się czarne głowy salutystek. Było ich kilka, kręcących się tu i owdzie. Biegały szybko, znikały w cieniu i występowały znów w świetle, jak wielkie ciemne plamy.

Były to jakieś widziadła nieuchwytne, sylwetki o profilach znikających, cienie istot żyjących.

Wśród krzyku, gwaru, piosenki żebraka, walca operetkowego, wśród przepychu, zbytku i rozkiełznanych namiętności, jak duchy przemykały się szybko i cicho w swych wytartych żakietkach, błyskając blademi twarzami, zda się fanatyzmem przesiąkniętych kobiet.

Salutystki! Armja zbawienia!...

Postanowiłam nazajutrz udać się na ulicę Aubera i poznać te ptaki w ich własnem gnieździe.

* * *

Podczas trwania wystawy zapomniałam o bladych salutystkach i ich tajemniczem wezwaniu. Kraina wróżek przykuła mnie do siebie. Błądziłam wśród blasku i tonów, i dopiero z ostatnim płomieniem kolorowej fontanny cały ten czarowny świat znikł mi z przed oczu.

Zwróciłam się ku Paryżowi i w olbrzymiem wnętrzu tego potwornego cielska zaczęłam poszukiwać piękna i... szpetoty, zabawy i... nudów, słowem, gry kolorów, tak, jak na placu Marsowym, gdy z paszczy lwa lała się namiętna purpura w blado-zielone fale, perlące się w konsze amora.

I pomiędzy setką kart, podawanych mi na ulicy i zapraszających do wnętrza tawern i skating-ringów, odszukałam kartkę salutystki, mającą w barwie swojej coś z tego bladawego tonu, jaki nosi na sobie twarz żołnierki z Armji zbawienia.

Około wpół do dziesiątej wieczorem weszłam w długi pasaż, prowadzący na dziedziniec obwiedziony dokoła domami. Po lewej stronie wysoki mężczyzna w kurtce ciemnej ze świecącą literą *S* na klapie pełni rolę odźwiernego. Zapytany, czy wolno wejść do sali, spojrzał na mnie z ukosa i po chwili otworzył przed naszem całem Towarzystwem niewielkie drzwiczki. Znaleźliśmy się nagle w kurytarzyku, oświeconym naftową lampą, której żółte światło oblewało porozwieszane na ścianach olbrzymie afisze. Na afiszach tych—wielkiemi literami czytać można było.

„Il vous la faut!
La guerre est déclarée!
Ou en êtes vous?"

I rozmaite podobne napisy.

Na długiej pąsowej papierowej wstędze błyszczały naklejone.

„Vive Jésus Christ!"

Z po za przymkniętych drzwi sali dolatywał nas skoczny śpiew, zbliżony rytmem do kozaka i wykonywany przy akompanjamencie pianina.

Popchnęliśmy drzwi i wszedłszy do sali, zatrzymaliśmy się zdumieni.

Niska, ciemna przestrzeń, zastawiona krzesłami, miała wpoprzek centralnej ściany urządzony rodzaj sceny. Była to estrada obciągnięta purpurowem suknem, przystrojona chorągwiami i obstawiona świecami.

Z boku stało pianino rzęsiście oświecone, na którem jakaś młoda dziewczyna w czerwonym, trykotowym staniku wybijała z wielką energją akompaniament do śpiewu, wykonywanego przez chór cały. Ów chór, złożony z czterdziestu kilku indywiduów płci mieszanej, śpiewał jakąś pieśń pobożną, z której można było odróżnić te słowa:

„Oh! le bon Seigneur!
Oh! le bon Seigneur!"

I tak dalej—aż do skutku.

Po środku—młody człowiek lat trzydziestu w grabym zimowym palcie biegał po estradzie, wybijając takt obcasami. Od czasu do czasu zwracał się ku śpiewającym i kołysząc się z najwyższą dezinwolturą klaskał w dłonie.

Usiedliśmy w kąciku i skryliśmy się zupełnie w cieniu, aby nie potrzebować zadawać sobie przymusu, a obserwować wszystko dokładnie.

Sala była prawie napełniona publicznością i cała, oprócz estrady, pogrążona w cieniu. Tylko kilka świeczek, przylepionych do pieców, paliło się mdławym blaskiem. Osoby, zajmujące krzesła, nie zdawały się bardzo przejęte uroczystością chwili. Śmiano się, żartowano, a koło pieca gromada wyrostków dusiła się literalnie ze śmiechu.

Pomiędzy tym sceptycznie usposobionym tłumem krążą smukłe postacie salutystek z całemi plikami świeżych gazet pod pachą Kupujemy jeden numer dziennika *En avant,* ozdobionego naiwnemi i śmiesznemi rycinami, przedstawiającemi nawrócenie dusz zbłąkanych na dobrą drogę, i mnóstwem dziwacznych artykułów, pisanych formalnie przez półgłówków...

Wszystkie artykuły wołają przytem na gwałt do dusz pragnących osiągnąć zbawienie, aby... zapełniły deficyt 3,000 franków, który się w kasie armji wykazał.

Na ostatniej szpalcie dziennika widzimy promocje żołnierzy, i kapitana Bullera na majora i zapytanie, co należy uczynić, aby sto tysięcy dusz pozyskać dla armji?

Koło drzwi—rozłożono wspaniały stragan, przy którym w mdłem świetle małych świeczek—podobna do szkieletu Salutystka sprzedaje całe stosy fotografij.

Za franka można nabyć fotografję Williama Booth założyciela armji i ojca siedmiorga zajmujących dzia

kursu dopuszczone są osoby płci męzkiej od 20—26 lat wieku wszystkich narodowości, religji, stanów i bez względu na to, gdzie się kształciły. Program konkursu dla kompozytorów jest następujący: *Konzertstück* na fortepian z orkiestrą. *Uwaga*: Dwa egzemplarze partytury, transpozycja towarzyszenia orkiestrowego na drugi fortepian, partje orkiestrowe (w tej liczbie 3 pierwsze *viole*, trzy drugie *viole*, dwie *alto*, dwie *cello* i dwie *bassi*). 2) Sonata na fortepian albo na fortepian z towarzyszeniem jednego lub dwóch instrumentów rzniętych. *Uwaga*: Dwa egzemplarze i oddzielne partje instrumentów rzniętych. 3) Kilka drobnych sztuk na fortepian. *Uwaga 1*) Przynajmniej dwa egzemplarze każdej sztuki. *Uwaga 2*) Kompozytorowie winni osobiście wykonać swoje utwory. *Uwaga 3*) Wszystkie kompozycje nadesłane na konkurs nie powinny być ogłoszone drukiem przed konkursem. Program dla wykonawców: Wymagane są następujące kompozycje: 1) J. S. Bach Preludjum i fuga czterogłosowa. 2) Haydn albo Mozart: *Andante* albo *Adagio*. 3) Beethoven. Jedna z sonat op. 78, 81, 90, 101, 106, 109, 110, 111. 4) Szopen, Mazurek, nokturn i ballada. 5) Szuman. Jeden albo dwa ustępy z *Phantasiestücke* lub *Kreisleriana* i 6) Liszt Etiuda. Osoby, pragnące przyjąć udział w konkursie, winny zawiadomić o tem piśmiennie kantor konserwatorjum petersburskiego (ulica Teatralna 3) najpóźniej do d. 26 sierpnia n. st. dołączywszy dokumenty, stwierdzające ich osobę i wiek. Konkurs odbywa się w konserwatorjum pod przewodnictwem dyrektora z udziałem osób, wymienionych w art. 7 ustawy o konkursie.

= P. o. prezydenta m. Warszawy wystąpił z przedstawieniem do JE. Głównego Naczelnika kraju o zwiększenie składu osobistego urzędników w kasach miejskich: głównej i pomocniczej. Istniejąca obecnie ilość urzędników w rzeczonych kasach okazała się niewystarczającą do wypełniania czynności kasowych z należytą szybkością i zarówno kasjer kasy miejskiej, jak i poborca kasy pomocniczej, nie będąc w możności spełnić włożonych na nich obowiązków, musieli przyjmowanie niektórych opłat powierzać kontrolerom, którzy z tego powodu ze swojej znów strony nie mogli nadążyć ze swemi czynnościami. O projekcie tym donosi *Warsz. dniewn.*

= W poniedziałek, o godzinie 8-ej wieczorem, w b. zamku królewskim, odbędzie się posiedzenie komitetu statystycznego. Przedmiotem obrad będą: program zbierania wiadomości o plemiennym składzie ludności gubernij Królestwa Polskiego, sanitarne warunki życia ludności miejskiej kraju tutejszego i nareszcie klasyfikacja gruntów według ich naturalnej urodzajności.

= Dzierżawca dochodu rogatkowego doniósłszy magistratowi, iż przez posesję pewnego właściciela na Pradze przejeżdżają furmanki z lodem w ten sposób, iż pomijają rogatki i nie wnoszą ustanowionej opłaty, domagał się ściągnięcia od tegoż właściciela należnej opłaty. Stosownie do warunków kontraktowych magistrat przychylił się do żądania dzierżawcy i polecił ściągnąć na rzecz tegoż tytułem opłaty rogatkowej rs. 47 kop. 84 i tytułem kary rs. 478 kop. 40, z której to ostatniej sumy przypada połowa dla dzierżawcy. Następnie jednak, uwzględniając pewne okoliczności przytoczone w prośbie właściciela wspomnianej posesji i ze względu, iż i dzierżawca dochodu zrzekł się przynależnej mu połowy kary, magistrat zwolnił właściciela od takowej, polecając wnieść samą już tylko opłatę w kwocie rs. 47 kop. 84.

= Po przeniesieniu targowiska z placu Grzybowskiego projektowanem jest urządzenie na tymże placu skweru miejskiego.

= Znacznie powiększona w naszem mieście śmiertelność trwa dotąd i w zeszłym tygodniu zmarło 377 osób, podczas gdy w odpowiednim tygodniu roku zeszłego zmarło o 131 mniej. Z chorób zakaźnych zmarło: na ospę 18, na odrę 11, na szkarlatynę 6, na tyfus brzuszny 4 i na błonicę 11. Śmierci wypadkowych było 3 i samobójstw 2. Urodzeń było 233 a w tej liczbie 45 dzieci nieślubnych. Ślubów zawarto 8.

= Onegdaj przybył do Warszawy z Petersburga członek rady państwa, jenerał-adjutant, jenerał piechoty Radecki.

= Nauczycielem matematyki, fizyki i matematycznej geografji w gimnazjum męskiem w Chełmie mianowany został p. Bazyli Zubowski, wychowaniec uniwersytetu petersburskiego.

= P. Leopold Janikowski, podróżnik po Afryce, otrzymał za zasługi, położone w hiszpańskiej posiadłości w Afryce, Orisco, order Izabelli II-ej. P. Janikowski brał udział w układach między ludożerczem plemieniem Mpgue a gubernatorem hiszpańskim w sprawach kolonjalnych, które zakończyły się dla Hiszpanji pomyślnie.

= Wspomnienie pośmiertne.

W d. 20-ym b. m. zmarła w Skierniewicach ś. p. Konstancja z Gładkowskich Grabowska, wdowa po obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 86.

Zmarła przed blizko 60-ma laty należała do składu opery teatru warszawskiego, występując w pierwszych rolach, w dawnym teatrze na placu Krasińskich.

W czasie tym słynęła z piękności, i była podobno przedmiotem zachwytów Szopena i Słowackiego.

Konstancja Gładkowska była uczennicą b. konserwatorjum muzycznego w r. 1821-ym w Warszawie, założonego przez Józefa Elsnera.

W ostatnim roku istnienia tej instytucji wśród wychowańców i wychowanek odznaczała się talentem wielce obiecującym, jako śpiewaczka.

Wystąpiła pierwszy raz na naszej scenie d. 24-go lipca 1830-go r. w operze „Aniela" (Paera), w roli tegoż nazwiska, a wystąpienie to dowiodło, co może dobra nauka, systematycznie udzielana.

Młoda i nadobna a wielce utalentowana Gładkowska zbyt krótko była na scenie, wyszła bowiem za mąż i opuściła ją z wielką szkodą dla naszej opery, do składu której wówczas należeli: Szczurowski (bas), Zdanowicz (buffo caricato), trzech tenorów: Polkowski, Wejnert, Żychliński, wreszcie słynne w swoim czasie śpiewaczki: Mejerowa, Aszpergerowa, Wołkowówna, Müllerówna (późniejsza małżonka dyrektora opery Dobrzyńskiego), i t. d.

Ś. p. Grabowska od lat 40-tu zaniewidziała.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia.

Teatr Wielki:

Dziś: o godzinie 1-ej z południa Przedstawienie poranne na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich: 1) „Widma", 2) „Kuzynek" (pierwszy raz), 3) „Grzeszki babuni" (z udziałem pani Zimajerowej i panny Zimajerówny), wieczorem: „Meluzyna"; jutro: „Uriel Acosta"; wtorek: „Marta" (ostatni występ panny Pattini); środa: „Gizella" i „Divertissement"; czwartek: „Cyrulik sewilski" (pierwszy występ gościnny panny Elly Russel); piątek: „Serce i ręka" (z udziałem pani Zimajerowej); sobota: „Romeo i Julja" (występ panny Elly Russel); niedziela: z powodu wigilji świąt Bożego Narodzenia (st. st.) przedstawienia w teatrach będą zawieszone.

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Osaczony"; jutro: „Niespodzianki rozwodowe" i „Nowa Francillon"; wtorek: „Wicek i Wacek"; środa: „Nikareta" i „Dom otwarty"; czwartek: „Wyznanie" (pierwszy raz), „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" (wznowienie) i „Chateau Yquem" (pierwszy raz); piątek: „Wyznanie", „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" i „Chateau Yquem"; sobota: „Wyznanie", „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" i „Chateau Yquem"; niedziela: przedstawienie zawieszone.

Teatr Mały.

Dziś: „Marjolana"; jutro „Ifluenza" i „Nerwy"; wtorek: „Nitouche"; środa: „Marjolana"; czwartek: „Influenza" i „Nerwy"; piątek: przedstawienie zawieszone; sobota: „Influenza" i „Nerwy"; niedziela: przedstawienie zawieszone.

* Słyszeliśmy, iż w ciągu kilku ubiegłych tygodni kasy teatrów warszawskich wykazały dochód znacznie niższy od normalnego.

Pomijając sprawy repertuarowe, kompetentni utrzymują, iż wpłynęły na to koncerty dwóch śpiewaczek, na których występy publiczność bilety przepłacała.

Podobno sprawę chwilowej stagnacji kasowej już prezes dyrekcji załatwił.

* *Echo muz. i teatr.* notuje pogłoskę o udzieleniu

---

tek, poświęcających się duszą i ciałem na usługi armji. Dalej—fotografje państwa Booth-Clibaru znajdują chętnych nabywców, zwłaszcza dla pięknej brody marszałka i delikatnego profilu pani marszałkowej. Dostać tu można również podobiznę małego potworka w śliniaczku, z łysą głową i bosemi nogami. Jest to *„le dernier bebé de Mme la Maréchale"*—i zapewne w przyszłości dzielny szermierz na wzór Don Kiszota. Oprócz tych salutystowskich... wielkości, dostrzegamy fotografje całego tłumu oficerów i oficerek, kadetów i... kadetnic, kapitanów i kapitanek itd. Wszystko to, pociągnięte krepą melancholji, z oczyma podsiniałemi, z ustami, zaciśniętemi niby w mistycznej ekstazie.

Mówię „niby" i mam rację zupełną, boć w prawdziwą ekstazę tych ludzi wierzyć trudno, widząc, co się na tej estradzie odbywa.

Bo—oto—śpiew się skończył i młody człowiek w zimowem palcie zabiera głos. Mówi jakimś cienkim, nienaturalnym głosem, śmiejąc się i siląc się na okazanie wielkiej radości i swobody.

Słowa jego są następującej treści:

— „O! mili bracia!... jakże ciemno w waszych duszach! ciemno, jak w tej sali. A w mojej duszy widno i jasno, jak na tej estradzie... A dlaczego?"

Tu mówca robi pauzę, poczem mruży oko i uśmiecha się znacząco.

„Dlatego, że ja wierzę, a wy nie wierzycie!"

I skończywszy tak pouczającą przemowę, obraca się ku siedzącemu w milczeniu chórowi.

— „Czy nie tak?"—pyta, pakując ręce w kieszenie.

Następuje ukłon i powrócenie w szeregi chóru, który zachwycony śpiewa.

Pan w palcie proponuje klaskanie do taktu rękami. Obecni zaczynają z zapałem klaskać w dłonie i wesołość przepełnia całą salę.

Lecz oto pieśń skończona.

W ławce podnosi się młode dziewczę, płaskie i mizerne. Cichutkim, zdławionym głosem, recytuje swą solę, ograniczającą się do słów następnych.

— „Byłam nieszczęśliwą, bo kochałam świat—teraz jestem szczęśliwą, bo wierzę!"

— *„Ainsi-soit-il—Buffalo-Bill"*... ryczy jakiś francuz, a żart jego budzi entuzjazm w całej sali.

I co chwila wstaje jakieś nieszczęsne stworzenie i wyuczone, wymustrowane, daje świadectwo o nadzwyczajnem szczęściu swojem, osiągniętem w Armji zbawienia. Jakiś holender zapomina, co ma powiedzieć, i jąka się, miesza—wreszcie milknie, zagłuszony śmiechem publiczności.

Jest to nędzna komedja z religji, nie mająca mistycznej okazałości katolicyzmu i nie mogąca tem samem porwać niczyjej wyobraźni. Ludzie ci, świadczący o swych nawróceniach, są to prości aktorzy, którym armja płaci *gażę* od 100—150 fr. miesięcznie. Oprócz tego ludzie ci są żywieni i odziewani przez armję.

We Francji salutyści są tolerowani, bo zachowują się względnie przyzwoicie. Anglja otacza nawet armję wielkiemi względami, lecz szwajcarzy innego są zdania. Poprostu wypędzono tę całą zgraję, co daje pole salutystom do pozowania na męczenników. Ciężko muszą żałować Szwajcarji żołnierze Armji zbawienia. Niezły bowiem mieli tam zarobek z powodu porywczości szwajcarów. Każdy policzek zarząd opłaca sumą 10 franków. Podobno policzki takie często się powtarzały.

Jednakże salutyści mają swoje dobre strony. Zawiązują towarzystwo wstrzemięźliwości, dopomagają w wynajdywaniu pracy i t. d. Lecz rzeczy te krótko trwają i stosunkowo nie wynagradzają krzywd, jakie z innej strony armja społeczeństwu wyrządza, obniżając wartość Biblji, która ma stanowić podstawę tych nędznych komedjantów i marnując olbrzymie sumy na podtrzymywanie religijnej ich blagi. A jak dalece nędzną jest ta cała komedja, niech wam posłuży za przykład dalszy ciąg mej bytności w sali Aubera.

Świeczki już dogasały na estradzie i coraz dziwniejszy półzmrok zapanowywał w sali. Tylko czerwone staniki dziewczyn krwawiły się chwilami w migocącym płomieniu dogasającej świecy. Monotonnie, coraz ciszej, dziewczyny nuciły jakiś śpiew dość melodyjny i wszyscy zdawali się oczekiwać czegoś nadzwyczajnego. Nawet pan w palcie, noszący rangę pułkownika, stanął w dość przyzwoitej pozie, pozbywszy się swej dobrodusznej wesołości i głupiego uśmiechu.

Nagle, z pomiędzy publiczności, zrywa się niemłoda kobieta, blada i wynędzniała. Szybko rzuca się ku estradzie i, nie mówiąc ani słowa, wdrapuje się na stopnie. Pułkownik wyciąga ręce i wybucha śmiechem:

— *Voila!... une âme sauvée!...*

Kobieta płacze i rzuca się w objęcia pułkownika, dziewczyny w czerwonych stanikach otaczają nowonawróconą, panuje radość ogólna. Publiczność bije brawo, a chór śpiewa.

Dama, siedząca przy pianinie, z całą furją bije w klawisze, a pułkownik czyta nad głową nawróconej jakieś modlitwy, nie mające ani ładu, ani żadnej myśli przewodniej.

Modlitwa? tu? w tej sali, podobnej raczej do knajpy, niż do przybytku bożego? Modlitwa, która zamiast uspokajać ducha, dodawać siły, wieść w krainę wiary i piękna—uśmiech litości na usta wszystkich wywołać musi?

I mimowoli chce się, wyciągnąwszy ręce w stronę tych trywjalnych postaci, zalegających brudną i ciemną estradę, zawołać:

— Przestańcie waszej płaskiej, bezmyślnej komedji, która nawet prostego umysłu szałem ogarnąć nie jest w stanie! Zostawcie lepiej światu majestat świątyń, ciszę kaplicy i biały posąg Marji wśród majowego ranka. To stokroć lepiej przemawia do duszy, a jeden pacierz, szeptany u stóp krzyża, ukoi lepiej rozpacz i ból serdeczny, niż wasze śpiewy i... żołnierstwo, które poprostu o Donkiszoterję potrąca!...

Gabrjela Zapolska.

p. Frenklowi kilku występów z początkiem lutego, oraz o uwzględnieniu kilku podań zdolniejszych sił prowincjonalnych.

Zapisujemy tę wiadomość na rachunek tygodnika, do nas bowiem ona nie doszła.

* Józef Wieniawski poślubił p. Melanję Hilzheimer-Schulhoffównę z Drezna.

* W uznaniu zasług dla sceny p. Marji Wisnowskiej dyrekcja podniosła utalentowanej artystce pensję do 3000 rs. i *feu* do 15 rs.

* W czwartek panna Russel ukaże się w „Cyruliku sewilskim" w niedzielę w roli Julji.

* P. Józef Śliwiński przybywa jutro na dni kilka do Warszawy.

Utalentowany artysta koncertował ostatnio z olbrzymiem powodzeniem w Krakowie.

* Mierzwiński powraca do naszego miasta w początkach stycznia w przejeździe na *tournée* artystyczną do większych miast Cesarstwa.

Znakomity artysta rozpocznie szereg swych koncertów od Helsingforsu, gdzie da się słyszeć w dniu 12-ym b. m.

W kwietniu Mierzwiński przyrzekł licznym swym wielbicielom wystąpić z koncertem w Warszawie.

* Dziś w sali teatru „Talja" w Łodzi odbędzie się koncert ze współudziałem p. Rafaeli Pattini, Gabrjeli Wietrowetz i Michała Hertza.

* P. Pattini wystąpi we wtorek po raz ostatni na naszej scenie.

W lutym młoda artystka udaje się do Moskwy, gdzie z Masinim śpiewać będzie w teatrze Mamontowa.

= **Ze sztuki.**

* Malarka panna Emilja Dukszyńska powróciła z podróży artystycznej, jaką odbywała do Paryża i Wiednia.

* W ciągu ubiegłych dwóch dni z „Przeglądu pracowni malarskich" zakupiono obrazy: Prószkowskiego „Janka muzykanta", A. Badowskiego „Krajobraz", Gramatyki „Trzech Króli" i „Przed obrazem", Pawliszaka „Jeźdźca tatarskiego", Chełmońskiego „Szklarza", oraz F. Cichockiego „Bawara" i „Rozgniewaną".

* Wystawa rzeźbiarska konkursowa Towarzystwa sztuk pięknych będzie otwartą dnia 2-go stycznia.

Artyści zamieszkali zagranicą już nadesłali swoje prace, miejscowi uczynią to dopiero w przeddzień otwarcia.

Na liście deklaracyjnej znajdujemy nazwiska: C. Godebskiego, P. Welońskiego, W. Brodzkiego, T. Rygiera, J. Kurzawy, L. Pyrowicza, S. Lewandowskiego, J. Woydygi i kilku innych.

Ogółem w konkursie bierze udział piętnastu artystów.

= Sprawy dobroczynne.

Wczoraj, o godzinie 6-ej po południu, odbyło się posiedzenie rady opiekuńczej cyrkułu II-go, zwołane w celu dopełnienia wyborów na urząd opiekuna pomienionego cyrkułu, jego pomocnika i sekretarza rady w r. p.

Wybrani zostali dotychczasowo urząd ten spełniający pp. Edward Kopczyński, Gwalbert Matuszewski i Aleksander Kryłow.

Zapowiedziana sesja wyborcza rady ubogich cyrkułu IX-go (oddz. 2-go), odłożoną została do przyszłej soboty.

= Na karnawał.

Dla licznych miłośników zabaw karnawałowych podajemy ostateczne terminy kilku z najsympatyczniejszych wielkich balów publicznych.

Otóż „bal studencki" odbędzie się w dniu 29-ym stycznia, jak zwykle, w resursie kupieckiej.

Bal „na szpitalik", najświetniejsza zwykle zabawa sezonu karnawałowego, naznaczony na dzień 5-ty lutego.

W dziesięć dni znów później, tj. d. 15-go lutego, nastąpi bal na dochód pierwszej szwalni dla ubogich dziewcząt, który również ma świetną tradycję od ostatniego sezonu.

Inicjatorką balu na szpitalik jest, jak wiadomo, czcigodna hr. Augustowa Potocka, balu na szwalnię hr. Wiktor Ronikier.

Widownią obu zabaw: sale ratuszowe.

= Zabawa tańcująca.

Dowiadujemy się o nowej zabawie tańcującej, z której dochód ma zasilić schronienie nauczycielek, sympatyczną instytucję, nie mogącą się rozwinąć jedynie z braku odpowiednich środków materjalnych.

Inicjatywę zabawy powzięła wiceprezesowa schronienia, mecenasowa Dębska.

Lista gospodyń i gospodarzy niebawem zostanie ułożoną.

Zabawa odbędzie się w salonach resursy kupieckiej.

Termin wieczoru oznaczono na dzień 11-ty stycznia, w sobotę.

= W Muzeum.

Z uwagi na zbliżający się termin zamknięcia wystawy starożytnej i nowożytnej sztuki, stosowanej do przemysłu i spodziewanego w dniu jutrzejszym natłoku publiczności, uproszeni członkowie komitetu, jak również i urzędnicy kancelaryjni udzielać będą zwiedzającym wszelkich objaśnień.

W godzinach po południowych, t. j. między 12-tą a 3-ią znany amator muzyk p. J. S. na szpinecie z czasów Cesarstwa, tak zwanym „Girafa" wykona kilka utworów dawnych kompozytorów, wieczorem zaś grać będzie orkiestra p. Sonnenfelda.

= Wystawa elektrotechniczna.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż w gronie specjalistów powstała myśl urządzenia w Warszawie w miesiącu grudniu r. p. wielkiej wystawy elektrycznej, na której najnowsze zdobycze elektrotechniki mają być przedstawione w jaknajszerszym zakresie.

Do udziału zostaną zaproszone firmy miejscowe i zagraniczne.

= Nowe biuro.

Od pewnego czasu tutejsze redakcje pism fachowych, specjalnych, wchodzić poczynają na drogę praktycznego stosowania swej wiedzy i swego programu.

Gazeta rolnicza wprowadziła dział porad gospodarczych, redakcja *Rolnika i hodowcy* urządziła biuro buchalterji rolniczej.

Zwrot to wielce pożyteczny...

Około każdej redakcji grupują się specjaliści, którzy, niezależnie od porad, udzielanych ze szpalt pism, skuteczniejszą pomoc okazywać mogą ogółowi przez wskazówki praktyczne, przez informacje w sprawach i wypadkach poszczególnych.

W rzędzie czasopism, o których tu mowa, stanęła *Gazeta losowań*, której zabiegliwa redakcja wprowadziła od wczoraj w życie „biuro bankowe" o rozleglejszym zakresie, a więc operacji papierami publicznemi, asekuracji premiówek, zastawu papierów itd., wszystko naturalnie według zasad ściśle finansowych.

Że nowa instytucja może oddać istotną przysługę, potwierdzić mogą redakcje gazet tutejszych, do których zwracają się bardzo często czytelnicy już to z prośbami o informacje w rzeczach finansowych, już też wprost z komisami.

Gaz. losowań zawiązała stosunki z poważniejszemi instytucjami finansowemi w kraju i zagranicą, kompetencja zaś tej redakcji daje—tuszymy sobie, rękojmię, iż nowy program działalności *Gazety* poważnie będzie wykonywany.

Notujemy ten objaw, jako szczegół charakterystyczny w rozwoju prasy warszawskiej.

= Zła wróżba.

Nie wesołą wróżbę dla rolników naszego kraju zamieszcza na r. p. wczorajsza *Gazeta Rolnicza*.

Jest to przepowiednia p. Ludwika Neyret, francuskiego agronoma, którego przepowiednie urodzajów, a raczej nieurodzajów na r. b., niestety! zupełnie się sprawdziły.

P. Neyret zapowiada, że w r. 1890-m urodzaje będą średnie, lub prawie średnie w Europie i Ameryce północnej.

Tylko w Bessarabji i Królestwie Polskiem urodzaje ozimin będą złe.

Zła to wróżba, ale czyż koniecznie ma się sprawdzić?

= Konkurs łyżwiarski.

Amatorzy sportu łyżwowego, stale uczęszczający na ślizgawkę do Promenady, występują z konkursem wyłącznie damskim.

Nowy konkurs odbędzie się przy ścisłem zachowaniu warunków sportowych.

Do grona sędziów będą powołane i panie.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle podniosłszy się do 7 stóp, od wczoraj zaczął się szybko obniżać.

Wieczorem notowano zaledwie 6 stóp.

Jest to rezultat większych mrozów.

Lód na Wiśle w ciągu ostatniej doby znacznie zgrubiał, przejście jednak po nim na drugą stronę rzeki nie jest jeszcze możebne.

= Teatr... fok.

Szwedzki impresario Bürgele, bawiący obecnie w Wiedniu, ma odwiedzić nasze miasto w towarzystwie fok tresowanych.

Przedsiębiorca na teatrzyk obiera lokal w jednym z domów przy ul. Marszałkowskiej.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ulicy Królewskiej pod nrem 1-ym Zygmuntowi Turowiczowi skradziono 15 rs., a bawiącemu u niego lekarzowi zegarek złoty. Kradzieży dopuścił się służący J. W.—Z otworzonego mieszkania Dawida Krauschara przy ulicy Granicznej pod nrem 12-ym skradziono 100 rs.; kradzieży dopuścił się służący T. C., który zbiegł.— Z mieszkania jubilera Izraela Mędrzyca przy ulicy Browarnej pod nrem 9-ym skradziono 59 sztuk pierścionków wartości 150 rs.— Ze sklepu Ludwika Pyszakowskiego przy ulicy Świętojerskiej pod nrem 2-m skradziono różnych towarów na sumę kilkudziesięciu rs. Z łupem zatrzymany został Piotr Janiszewski, wspólnik jego zbiegł. —Z mieszkania urzędnika izby kontrolnej Władysława Dąbrowskiego skradziono kilka garniturów palt, bieliznę z cyframi W. D., wszystko razem wartości 200 rs. — Ze stajni hotelu Drezdeńskiego skradziono uprzęż na konie, dery, liberję i woźnicy Tomaszowi Wawer garderobę wartości kilkudziesięciu rs.—Z mieszkania Pelagji Winiarskiej na Nowolipiu pod nrem 39-ym skradziono materjały na palta, szal kaszmirowy, suknie, bieliznę i tp. przedmioty wartości 127 rs.—Z mieszkania doktora Szancera na Nowolipkach pod nrem 46-ym skradziono futro, suknie damskie, garderobę męzką, bieliznę z cyframi R. R. P. K. N. S. wartości 150 rs.

= Samobójstwo.

Onegdajszego wieczoru do małżonków Ludwińskich, zamieszkałych za rogatkami powązkowskiemi przybyła krewna ich Karolina Pecowa, prosząc o przenocowanie.

Życzeniu jej zadosyć uczyniono i umieszczono P. w oddzielnej izdebce, w której napalono w piecu.

Nad ranem obudził się Ludwiński, czując zapach czadu.

Okazało się, iż Pecowa rozmyślnie wcześniej zasunęła blachę aby zagorzeć.

Znaleziono ją bez zmysłów, lecz dzięki energicznemu ratunkowi, otrzeźwiono.

Skutki zaczadzenia były jednak tak silne, że Pecowa wczoraj przed wieczorem zmarła.

Przyczyną rozpaczliwego kroku była strata męża i dorastającej córki.

= Dwa pożary.

Wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem w domu pod nr. 104 przy ulicy Marszałkowskiej w jednem z mieszkań, mieszczących się w oficynie murowanej, od silnie rozgrzanego pieca zapaliła się ściana drewniana i sufit.

Zawiadomiony telefonem oddział nowoświecki wysłał toporników, którzy wkrótce ogień stłumili.

Oddział mirowski zwrócono z drogi.

O godzinie zaś 10-ej wieczorem w posesji p. Bagińskiego w domu pod nr. 1-ym przy ulicy Marjensztadt zapaliły się sadze w kominie.

Oddział ratuszowy, który wyjechał na ratunek, zwrócono z drogi, jako zbyteczny, gdyż ogień ugasili domownicy.

Influenza.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego*.)

Duninowo nad Wisłą, d. 25-go grudnia.

Tyfus, który grasował u nas do niedawna, ustąpił miejsca influenzy, szerzącej się w naszej okolicy nader gwałtownie.

Głównem siedliskiem epidemji jest Duninów, gdzie dotknęła czwartą część robotników.

W cukrowni „Leonów" szerzy się ona tak gwałtownie, że w niektórych oddziałach muszą roboty ograniczać lub nawet zupełnie przerywać.

Przebieg choroby jest ostry i dokuczliwy; chorzy odzyskują zdrowie zupełnie dopiero po dwu tygodniach.

Rzecz charakterystyczna, że ani młodzież szkolna, ani robotnicy, zatrudnieni w polu przy kopcach buraczanych, na influenzę nie zapadają.

*

Włocławek, d. 27-go grudnia.

Influenza, która dotąd tylko sporadycznie się u nas pokazywała, na dobre zamierza się rozgościć w Włocławku.

Niema rodziny, gdzieby jedno lub więcej dzieci nie leżało w ciężkiej gorączce.

Nie oszczędza zarówno i starszych osób, a głównie trzyma się ognisk większych, dla tego między robotnikami tutejszych fabryk najprzód się rozpoczęła.

Dotąd przebieg jej o tyle łagodny, iż o śmiertelności nic nie słychać, jednakże gorączka i ból głowy, a często wymioty, tak denerwują każdego pacjenta, że bez położenia się do łóżka na kilka dni obyć się trudno.

Rekonwalescencja idzie także powoli i wszyscy, którzy już przeszli tę chorobę, skarżą się na wielkie opadnięcie z sił.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, w wydziale administracyjnym magistratu m. Warszawy, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: 1) o godz. 11-ej zrana, na jednoroczną dzierżawę za zaległe pooatki nieruchomości prywatnej № 999c/76 przy ulicy Grzybowskiej w Warszawie; licytacja odbędzie się *in plus* od sumy dzierżawnej, wynoszącej 1,500 rs. rocznie; wadjum wynosi rs. 150— 2) o godz. 12-ej w południe na jednoroczną dzierżawę za zaległe podatki nieruchomości prywatnej № 2294A/49 przy ulicy Gęsiej w Warszawie; licytacja odbędzie się *in plus* od sumy dzierżawnej, wynoszącej 600 rs. rocznie; wadjum 60 rs.

— D. 30-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali hotelu Europejskiego odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego za m. grudzień, które zakończone zostanie rozlosowaniem roślin pomiędzy obecnych na posiedzeniu.

Napad na dwór w Baruchowie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Włocławek, 27-go grudnia.

Dzisiaj nadeszła wiadomość do tutejszego powiatu, że naczelnikowi straży ziemskiej powiatu kutnowskiego na mocy danych wskazówek przez śledztwo udało się wpaść na trop bandy złodziei, która brała udział w grabieży dworu w Baruchowie.

Siedmiu dotąd znajduje się pod kluczem, trzech już przyznało się do winy i wydało wspólników, których razem było dziewięciu.

Zabrane pieniądze odebrano bez wielkiej straty i część sreber stołowych i drobnych precjozów, resztę precjozów nieodebranych zabrało dwóch już wiadomych złodziei i wyjechało w celu spieniężenia takowych do Warszawy, jak zeznali aresztowani, gdzie niezawodnie nie ujdą zasłużonej karze.

Prawie wszyscy należący do bandy są to zbrodniarze mniej lub więcej karani, recydywiści lub złodzieje pobytowi, pochodzący z Kutna i okolicy Gostynina.

Pomiędzy tymi jest syn furmana, przed rokiem służącego w Baruchowie.

Szybkiemu i energicznemu śledztwu władz wykonawczych powiatu tutejszego i kutnowskiego zawdzięczać należy, że uwolnieni zostaniemy na długo od tak niebezpiecznych ptaszków.

Władzom śledczym powiatu należą się słowa uznania.

W. Ch.

ZE ŚWIATA.

× **Z Rzymu** piszą do nas: „Bawił parę dni w Rzymie, udając się do Algieru, książę Władysław Czartoryski, mocno chory. Syn jego, ks. August, zakonnik w zgromadzeniu Don Bosco, jest także bardzo cierpiący na piersiową chorobę.”

× **Kiełbasa i homeopata.** Podczas jednej z podróży Henryka Heinego, ktoś ze znajomych wręczył poecie krążek kiełbasy z prośbą, aby za powrotem do Paryża przesłał ją znanemu w tem mieście homeopacie. Zdarzyło się jednak, że wśród drogi Heinemu i towarzyszącej mu pani Matyldzie głód zaczął dokuczać, niewiele zatem myśląc, zabrano się do kiełbasy, a że była smaczna, w niedługim czasie znikła prawie zupełnie. Pozostały niewielki tylko skrawek Heine przesłał lekarzowi z następującemi słowami: „Badania pańskie dowiodły, że i działanie miljonowych cząsteczek materji olbrzymiem być może. Przyjmij pan zatem miljonową cząstkę pysznej kiełbasy, którą mi przesłać mu polecił przyjaciel nasz E. Wprawdzie niewiele kiełbasy się zostało, jeżeli jednak homeopatja nie ma być mrzonką, to wyciśnie z niej pan tyle pożytku, ile ja z całego krążka.”

× **Niebezpieczna szynka.** Gazeta rządowa nowojorska opowiada następujące zdarzenie „urzędowo” amerykańskie. Przed jednym ze sklepów masarskich w St. Paul wisiała na żelaznym haku przyrządzona już, arcyapetyczna szynka. Przebiegający ulicą pies, poczuwszy przysmak, rzucił się do niego, zaledwie jednak nosem dotknął szynki, aliści, skowycząc, ze spuszczonym ogonem, pędem umknął. Z kolei zjawił się drugi, trzeci i czwarty pies, a gdy każdy wobec szynki zachował się za przykładem pierwszego, zaczęła się dokoła tajemniczego przysmaku gromadzić publiczność. Wyszedł w końcu i właściciel sklepu, zdziwiony zbiegowiskiem, a dowiedziawszy się, o co szło, postanowił bliżej sprawę zbadać. Przysunął się zatem do szynki, którą przed chwilą sam wieszał, ale zaledwie jej dotknął, rażony silnym strumieniem elektrycznym, odskoczył, jak oparzony. Nareszcie przyczynę niezwykłego zjawiska odszukano. Oto drut w pobliżu wiszącej lampy łukowej opadł na hak, podtrzymujący szynkę, i naelektryzował ją.

NADESŁANE.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **Antonina z Gruszeckich Pawlikowska**, po długiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 26 grudnia, w wieku lat 74. Pozostały syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przedpogrzebowej przy ul. Zgoda (przy szpitalu Dzieciątka Jezus) w dniu 30-ym grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **2-ej i pół** po południu, na cmentarz brudzieński odbyć się mające. —1637

† Ś. p. Władysław Ostrowski,

długoletni pracownik kancelarji hr. Zamoyskich, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 28 grudnia 1889 r., w wieku lat 57, pozostawiwszy strapioną żonę i córkę. Pogrzeb nastąpi w poniedziałek, podług oddzielnych ogłoszeń. —4516

† W dniu 30 grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w kościele po-reformackim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Pauliny Zielińskiej**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —4511—

† We wtorek, d. 31 b. m., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. **9-ej** rano, odbędzie się Msza św. za duszę ś. p. **Walerji z Kopytowskich Jacobson**, na którą pozostała rodzina zaprasza. —4505—

† We wtorek, dnia 31-go b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Athénaïs Wotowskiej, 4503

odprawi się nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim, o godz. 10-ej, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół.

† Jutro, t. j. d. 30-go b. m., jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Kamilli z Czajkowskich Sadowskiej**, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), odbędzie się żałobna wotywa, na którą w smutku pozostały mąż wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —4518—

Ś. † P.

Fryderyk Szmejke,

Obywatel m. Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, przeniósł się do wieczności w dniu 27 grudnia 1889 roku.

W głębokim smutku pozostała żona, dzieci i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, t. j. 29 grudnia, o godz. **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1628—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 28-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje Wremia* pisze, że ministerjum finansów zamierza podwyższyć opłatę patentową na hurtowe składy spirytusu w miejscowościach drugiej kategorji o 50%, a podwoić w miejscowościach kategorji trzeciej.

Petersburg 28-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziennik *Wiestnik Jewropy* otrzymał pierwsze ostrzeżenie za potępienie w całym szeregu artykułów najważniejszych rozporządzeń rządowych i za artykuły W. Sołowjewa dające błędne wyobrażenie o cerkwi russkiej i państwie i zachwiewające szacunek dla ich zasad i wogóle dla podstaw narodowości russkiej.

Petersburg 28-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Na zwłokach Botkina robioną była sekcja, która wykazała chorobę serca i kamienie w pęcherzu żółciowym.

Petersburg 28-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Od przyszłego roku Połtoranow wydawać będzie w Samarkandzie gazetę pod nazwą *Okraina*.

Moskwa 28-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Moskiewskija Wiedomosti* donoszą, że w tych dniach odbywały się próby telefonowania po dwóch drutach żelaznych telegraficznych między Moskwą i Petersburgiem. W obydwóch miejscach ustawiono po trzy telefony, przez które rozmowa odbywała się wyraźnie i zrozumiale. Telefonowanie na większe odległości uważane było dawniej za możliwe tylko po drucie miedzianym.

Kursk 28-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Kurskie gubernjalne zebranie ziemskie postanowiło dziś wystąpić ze staraniami o zwołanie okręgowego zebrania przedstawicieli kilku ziemstw, dla przedyskutowania kwestji uporządkowania emigracji robotników w celach zarobku, zniesienia opłat paszportowych i wprowadzenia na kolejach żelaznych czwartej klasy.

Wiedeń 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Jeżeli konferencje ugodowe dobrze pójdą, zapewne dodatkowej sesji sejmowej w Pradze nie będzie. Zaproszenia na konferencje rozeszle podobno hr. Taafe, który wraz z Gautschem i Schoenbornem będzie uczestniczyć osobiście w rokowaniach.

Wiedeń 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Komitet wykonawczy posłów niemieckich do sejmu czeskiego zgodził się na udział w konferencjach ugodowych. Uchwalono wysłać do Wiednia pięciu delegatów. Naprzód rokowania będą toczyły się pomiędzy obiema stronami, następnie zawezwą delegata rządu.

Wiedeń 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Influenza przybiera niemal powszechnie charakter zapalny.

Budapeszt 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nemzet* powiada, że w decydujących kołach nic nie jest wiadomem o krokach dyplomatycznych W. Porty przeciw notowaniu pożyczki bułgarskiej na giełdach austrjackich. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W piwnicach tutejszego węgierskiego teatru ludowego zapaliły się drzazgi w warsztatach. Powstał silny pożar, który zaledwie zdołano ugasić, ratując teatr.

Praga czeska 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*)—Posłowie niemieccy do sejmu czeskiego odbyli wczoraj pięciogodzinną konferencję w sprawie ugody z czechami. Organa niemieckie przemawiają coraz energiczniej za wystąpieniem niemców z rady państwa. (*Aj. półn.*)

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Skutkiem epidemicznego szerzenia się influenzy minister oświaty zawezwał władze lekarskie do przedłożenia sobie dokładnego sprawozdania o przebiegu zarazy

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Kölnische Ztg.* powiada, że wiadomość o zaręczynach księcia Ernesta szlezwicko-holsztyńskiego z córką księcia Walji nie jest prawdopodobną.

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przybyły tu *attaché* wojskowy przy ambasadzie niemieckiej w Paryżu udaje się dzisiaj do kanclerza do Friedrichsruhe.

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Skutkiem influenzy, gwałtownie atakującej płuca musiano przedsiębrać kilka tracheotomji.

Oporto 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Cesarzowa brazylijska, Teresa (z domu księżniczka Bourbon, urodzona d. 14-go marca 1822), umarła nagle dziś po południu. Przypuszczają, że przyczyną śmierci była choroba serca (*Aj. półn.*).

Londyn 28-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Według wiadomości z Lizbony, major Serpa Pinto telegrafował z zapewnieniem, że nie przedsiębrał żadnych kroków nieprzyjaźnych przeciw anglikom, natomiast wyrządzał im często ważne przysługi, czego dowieść może licznymi listami dziękczynnymi (*Aj. półn.*).

Londyn 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Biuro Reutera donosi z Bombaju, że obradujący tamże kongres hindusów powziął uchwały, dotyczące utworzenia kolegjów wyborczych dla wyboru deputowanych parlamentu indyjskiego. Mahometanie w Bombaju urządzili kontrmanifestację. Dzienniki londyńskie wyrażają się potępiająco o dążnościach emancypacyjnych hindusów (*Aj. półn.*).

Londyn 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Zanzibaru telegrafują, że Emin basza zapadł w recydywę. Krew płynie znowu obficie z ucha. Lekarze uważają objaw ten za bardzo niepomyślny. (*Aj. półn.*)

Zanzibar 28-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zdrowie Emina baszy pogorszyło się. Ropień w uchu nabiera charakteru groźnego.

Nowy Jork 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Influenza szerzy się tu w sposób piorunujący.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Giełda trwa w mocnem usposobieniu. Zwyżka ujawnia się na wszystkich polach działalności, a na styczeń zapowiadają jeszcze większą szansę. Szczególniej uwzględniane były akcje węglowe, oraz akcje banków i kolei zainteresowanych w przemyśle węglowym. Wartości russkie trzymały się dobrze. W ogóle interes bieżący rozwija się pomyślnie. Zasadnicza tendencja giełdy mocna. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych zyskały 15 fen., a w końcomiesięcznych nie uległy zmianie. Na koniec stycznia notowano ruble po 219. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 30 fen., krótki Petersburg o 60 fen., podczas gdy długi gorzej o 60 fen. Z papierów listy zastawne ziemskie wyżej o 10 kop., oraz o tyleż listy likwidacyjne. Pożyczki wschodnie straciły 40 kop. Gorsze kursa płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go i 6% russką rentę złotą, a też same, co wczoraj, za 4½% listy zastawne russkie i obie pożyczki premjowe russkie. Kupony celne poprawiły się cokolwiek. Akcje kredytowe austrjackie poprawiły się o 7/10%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Dla żyta usposobienie słabsze; towar gotowy tańszy o 1 m. 75 fen. a dostawowy o 1 markę.

Berlin 28-go grudnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bän. rus. w tr. ust.	219.95	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawe	219.60	Akcje kredytowe	173.90
Wek. na Petersb. krót.	219.—	Weksle na Lon. kr.	20.32
Wek. na Petersb. dług.	215.50	„ „ dł.	20.16
Bil. ban. rusk. na dost.	219.75	Żyto w tow. gotow.	175.25
Wschodnia poż. II em.	68.40	Żyto na wiosnę	178.—
Listy zast. serji I-ej	63.90		

Kursa z 27-go grudnia: 219.80, 219.30, 219.—, 214.90, 219.75, 68.80, 63.80, 173.20, 177.—, 179.—.

Petersburg 28-go grudnia. — Weksle na Londyn 92.10. Pożyczka premjowa I-ej emisji 253.25. Pożyczka premjowa II-ej emisji 229.50. Półimperjały 7.43.

KORDSPONDENCJA PRYWATNA.

— Droga Żmijko! Winszuję N. R. łącząc najlepsze życzenia. Milczenie twoje zabija mnie. Choć jednem słówkiem, że nie ma nic złego, pociesz stęsknionego ptaszka Drap... 4506

— Ł. X. Z.—Jeszcze raz proszę o cierpliwość, nadzieja widzenia się goi rany tęsknoty, przestrzeń nas rozłącza lecz przyjaźń zbliża. 4517

— Chmura dlaczego nie da o sobie żadnej wiadomości?—Błyskawica. 4512

— Do pani Em... S.

Bez ciebie, pani, ja zwolna umieram,
Jak ptak bez wody a bez słońca kwiat,
Bez ciebie na świat jak w pustkę spozieram,
Ty jedna cały dla mnie tworzysz świat.

W wędrówce życia znękany cierpieniem
Czy w stronę szczęścia postąpiłem krok,
Gdy serce ogrzał rozkoszy promieniem
Zwrócony ku mnie anielski twój wzrok?

Jak arab wpośród piaszczystych zamieci,
Zboczywszy z drogi za złudnym obrazem,
Zginie a obraz z tumanem uleci,—

Tak dusza moja tęsknotą stargana
Rwie się ku tobie, chcąc być zawsze ra- [zem...
A ty?... Czyż znikniesz jak fata morgana?

4510 S.

— Drogi Motylku. — Wdzięczność zachowam na zawsze za twe złote serce. Przecierpiałam wiele i dzisiaj dopiero mogę ci dać znać o sobie. Pragnę się zobaczyć z tobą jaknajprędzej, o co proszę i błagam. Pamiętaj. Czy bilecik odebrany, oddałam przy odbiorze pierniczka jednocześnie.

Twoja siostra
4507 Tygrysica.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych prospekt „Ateneum".

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 po poł.	11	5 rano
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

Wielkie premja bezpłatne!

ECHO

muzyczne, teatralne i artystyczne,

wychodzić będzie w roku 1890-ym, a siódmym swego istnienia na warunkach dotychczasowych. Zamieszcza ono: powieści, nowelle, dramaty, komedje, monologi, rozprawy estetyczne, naukowe, literackie, sylwetki działaczy współczesnych na wszelkich niwach sztuki i literatury, krytyki i sprawozdania wszelkich dziedzin i z różnych centrów. **Nuty** w dodatku muzycznym czynią zadosyć wszelkim potrzebom: pedagogicznym, artystycznym i salonowym. Są one lekkie, w łatwym układzie, oraz poważniejsze w trudniejszej transkrypcji, zarówno na fortepian, skrzypce, do śpiewu, jak i do tańca. Zawierają one 100 arkuszy, co obliczone po cenach księgarskich reprezentuje wartość 20 rubli.

Prenumerata **„Echa"** wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—Na prowincji rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 k. 50.

Opłacający **bezpośrednio** w Redakcji za rok cały z góry ma prawo do wyboru jednego z poniższych **PREMJÓW BEZPŁATNYCH**.

1) **Kompletna Encyklopedja Powszechna** S. Orgelbranda w 13-tu tomach (za zwrotem jedynie 75 kop. za broszurowanie).

2) **Premjum nutowe**, polegające na wyborze przez abonentów nut, **którymkolwiek katalogiem** (warszawskim lub moskiewskim) objętych, za cenę 3 rs. Nadto abonenci mogą w zamian tych nut wybrać 4 partytury operowe na fortepian: („Don Juan", „Cyrulik Sewilski", „Napój miłosny" i „Hugonoci").

3) **Album najnowszych tańców** na karnawał 1890-go roku przez L. Lewandowskiego przygotowanych, mieszczących 12 nowych utworów kompozytorów naszych i zagranicznych.

Na koszta przesyłki załączyć należy: do premjum № 1—rs. 2 k. 15, premjum № 2—rs. 1 k. 20, premjum № 3—75 k. 2290R

Adresować należy bezpośrednio do Redakcji Echa, Warszawa, Senatorska 26.

Nowe nadzwyczaj tanie wydanie

POEZYJ

Adama Mickiewicza,

W CZTERECH TOMACH

poprzedzone życiorysem skreślonym przez D-ra Piotra Chmielowskiego i ozdobione portretem autora rysunku Horowitza.

Sprzedaje się we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji po **kop. 80,**

w oprawie ozdobnej w płótno angielskie **rs. 1 kop. 50.**

Przesyłka w obrębie Królestwa po kop. 20, w guberniach bliższych Cesarstwa po kop. 40 a w dalszych po kop. 60.

Skład główny w księgarniach Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Br. Rymowicza w Petersburgu. 2079r

---

KROPLE i ELIKSIR AMERYKAŃSKIE

OD BÓLU ZĘBÓW

Hipolita Majewskiego.

Łatwość użycia i natychmiastowy skutek, uczyniły te krople powszechnie znanemi, środek ten nieszkodliwy a pożyteczny, powinien się znajdować w każdym domu familijnym.

Cena pudełka z 3-ma i 2-ma flaszkami rs. 1.25 i rs. 1.

Dostać można: w Magazynach Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego: 1) Róg Miodowej i Senatorskiej № 1. 2) Krakowskie-Przedmieście № 1. 3) Róg Granicznej i Królewskiej, a także w głównej ekspedycji Ziota № 61, oraz we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych.

Biednym udziela się pomoc bezpłatnie. 1865R

Nowy piękny i przyjemny Podarek Noworoczny

Nakładem Księgarni i Składu Nut

M. Arcta w Warszawie,

Nowy-Świat 53 i w Lublinie,

KWIATY i PIEŚNI.

zebrała

Marja Konopnicka,

ozdobione 68-ma prześlicznemi i przepysznie wykonanemi chromolitografjami kwiatów i wiązanek z kwiatów.

Cena w b. ozdobnej okładce **rs. 2**, z przesyłką **rs. 2 kop. 20.**

Jest to jedyne w tym rodzaju wspaniałe a nadzwyczaj tanie wydanie, odznaczające się tak umiejętnym wyborem poezyj, dokonanym przez słynną poetkę, jakoteż i pysznem wykończeniem chromolitograficznych rysunków.

Śliczna ta książeczka będzie dla każdego najmilszym podarkiem i rzeczywistą ozdobą salonu. 2333r

---

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie

Po 15, 20 i 50 kop. zeszyt.

NOWA PRENUMERATA zeszytami na 2 dzieła w całości z druku ukończone.

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH PAŃSKICH,

NA WSZYSTKIE DNI ROKU, Z PRZYDANIEM DO KAŻDEGO POŻYTKU DUCHOWNEGO I WŁAŚCIWEJ MODLITWY, TUDZIEŻ NA WSZYSTKIE UROCZYSTOŚCI I ŚWIĘTA KRÓTKIE NAUKI,

przez **OJCA PROKOPA** KAPUCYNA.

Objętość 74 arkuszy wielkiego formatu w 2 kolumny, podzielonych na 24 zeszyty, po niezwykłej cenie 15 kop., nabywane być mogą w odstępach dowolnych lub jednorazowo w całości za rs. 3 kop. 60, z przesyłką pocztą rs. 4 k. 20. W oprawach bardzo ozdobnych od rs. 4 k. 90 do rs. 12. Na papierze welinowym rs. 4 kop. 80. Z przesyłką pocztą rs. 5 kop. 40. Cena opraw w odpowiednim stosunku.

Za **RYCINY** litografowane ze sztychów, przedstawiające 48 Świętych (kto mieć życzy) dopłaca się rs. 2 kop. 40.

HISTORJA LITERATURY POLSKIEJ,

NA TLE DZIEJÓW NARODU SKREŚLONA,

przez **MARJANA DUBIECKIEGO.**

Dzieło całe w 2 tomach obejmuje 60 arkuszy druku, podzielone zostało na 30 zeszytów po 20 kop., lub na 12 zeszytów po 50 kop. Nabywać można w dowolnych odstępach czasu. Na prowincję tylko po 3 zeszyty 50-kopiejkowych (za przesyłkę 25 kop.) się wysyła. Nabyć też można jednorazowo całe dzieło (jako ukończone z druku) za rs. 6. W oprawie w półskórek chagrinowy rs. 7 kop. 20, w półskórek cielęcy rs. 7 kop. 50. W tych razach koszta przesyłki wydawca ponosi. 2093r

Całe dzieło w oprawie, oprócz ważności przedmiotu, stanowić też może śliczny upominek gwiazdkowy.

Najdokładniejsze źródło informacyj,

Kalendarz Handlowy

na rok 1890.

wyszedł z druku i zawiera prócz szczegółowo opracowanej części astronomicznej, **dział miar i wag** i redukcji tychże, znacznie rozszerzony; obszerny **dział rachunków podręcznych** z nowemi tablicami zamiany kursu marek, funtów, franków i guldenów na ruble, z tablicami do obliczania dni procentowych, stałych dzielników dochodu od papierów procentowych itp.; **dział geograficzny** z wykazem miast i osad całego państwa przy zaznaczeniu ludności, odległości od Warszawy i opłaty pocztowej za przesyłki (według nowych przepisów z d. 24 Stycznia 1889 r.); przepisy o pocztach i telegrafach; informacje o drogach żelaznych z taryfami za przejazd; informacje o parostatkach; **dział podatkowy** z wszystkiemi najnowszemi przepisami o opłatach gildyjnych, akcyznych i stemplowych i o podatku składkowym; dział **informacyjny**, mieszczący około **5,000 adresów**, w tem przeszło **3,000 adresów** kupców. 2319r

Cena kalendarza w okładce tekturowej rs. 1; z przesyłką na prowincję rs. 1 kop. 20.

Rs. 2

SZAMPAŃSKIE PÓŁ-SŁODKIE

„NARSAN"

M. I. ZURABOWA,

w składach win z własnych winnic:

Warszawa, Senatorska 27.

Wilno, Wielka 8. 2040R

Płótna, Cretony, Shirtingi, Flanelle, Barchany białe, Płótno na prześcieradła, **Bielizna stołowa** biała i kolorowa, Wyroby trykotowe: Kaftaniki, Kalesony, Pończochy, Skarpetki z wełny, bawełny i fil d'ecosse, Kamasze wełniane damskie i męzkie, po cenach stałych możliwie nizkich, poleca Magazyn Bielizny i Towarów Białych

L. GAŁKOWSKIEGO

w Warszawie, Marszałkowska Nr 131. 1538

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 1819R

NAJTANIEJ!!!

ZŁOTO, SREBRO i BRYLANTY 2173R
w najnowszych fasonach,
Wielki wybór **Pierścionków zaręczynowych z brylantami, szafirami** i t. d.
na wprost kolumny Zygmunta, **Krak.-Przedm. № 89.**

poleca **M. KOZŁOWSKI** Jubiler
W Niedziele Magazyn otwarty od 1 do **6.**

AGENCJA PRASY PARYZKIEJ

R. VIOLLET,

Komisjoner Poczt Cesarskich,

WARSZAWA,
№ 29, ulica Senatorska № 29.

Tytułem Kolędy wielkie ustępstwo!

Figaro Illustré . . . . 1.75.
Paris Noël . . . . 1.75.
Revue Illustrée Noël . . . . 1.35.
Paris Illustré Noël . . . . 1.15.
Graphic wydanie francuzkie . . . . 90.

Wielki wybór Książek dla początkujących dzieci, od 10 kopiejek do 25 rubli. 1674

Jedyna w kraju Parowa Fabryka

patentowanych wyrobów tekturowych

„MONOPOL,"

ma zaszczyt zawiadomić, że dla wygody Szanownej Publiczności, **otworzyła Skład swoich wyrobów przy ulicy Tłomackie w domu Nr 11,** gdzie wszelkie zamówienia przyjmować się będą. 2305R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

SPECJALNOŚCI.

4711. Eau de Cologne dotąd niezrównana.
4711. Bukiet Reński, perfumy przyjemne, dobre i tanie.
4711. Extrais (Ekstrakt z kwiatów), o zapachach silnych i długotrwałych.
4711. Przezroczyste mydła glicerynowe, o znacznej zawartości gliceryny, ztąd łagodne i delikatne.
4711. Mydła toaletowe tłuste dla Dam i dzieci.
4711. Mydła glicerynowe i kokosowe w tabliczkach, bardzo tanie i praktyczne do użytku domowego.
4711. Mydła lecznicze, wielka specjalność mojej fabryki.
4711. Eau de Quinine dla wzmocnienia i odświeżania skóry na głowie.
4711. Olejki do włosów, pomady, brylantyny.
4711. Puder tłusty, Eau de Lys, Proszek do zębów,
odznaczające się dobrocią z pomiędzy wszelkich tego rodzaju wyrobów.

Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na markę ochronną fabryczną.

4711
WODA KOLONSKA.

Sprzedaje się **w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych.** 1657R

Najpraktyczniejszy podarunek

Książka do Rachunków dla Kobiet, w której dostatecznie jest wpisywać liczby w gotowe rubryki, ażeby mieć obraz wydatków domowych na każdy dzień, miesiąc i rok.

Cena kop. 60.

Nabywać można we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **T. Pławskiego, dawniej J. Błaszkowskiego,** obok Uniwersytetu. 1687

Oryginalny tylko z powyższą marką.

Huste-Nicht

Gerichtl. geschützt

NIE KASZLAJ

Extrakt słodowy miodowo-ziołowy i KARMELKI

L. H. Pietsch & Co

we Wrocławiu.

Uznane za środek dobry w kaszlu, za flegmieniu, chrypce i cierpieniach gardła.

Sposób użycia:

Dr Michaelis, lekarz zaleca dla dzieci 3—4 razy po łyżeczce od herbaty, dla osób zaś dorosłych po 4—6 łyżeczek ekstraktu dziennie.

KARMELKI zapobiegają kaszlowi, chrypce i zaziębieniu gardła.

Analiza, jak również doświadczenia lekarskie dowiodły, że w skład tych preparatów nie wchodzą żadne ingredjencje dla zdrowia szkodliwe, przywóz zaś do Cesarstwa i sprzedaż, dozwolone zostały przez Departament Medyczny.

CENA: butelka Rs. 1 k. 25 i Rs. 2.40. Karmelki po 30 i 50 kop.

Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.

Skład główny dla Rosji u W. Auricha w Petersburgu, Kołokolnaja 18—19. w Warszawie u Ludwika Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek. **Henryka Welt, Nalewki** № 11. R2017

Doświadczony w chemji

Fachowiec

urządzający gruntownie produkcję cyankalium od 100—150 kilogr. 98% czystego białego dziennie, podjąłby się produkcji takowego najtańszym sposobem oraz przysposabiania robotników lub też mógłby objąć posadę w fabryce. Oferty adresować: Johann Poschko in Wien, Rudolfsheim Reindorfgasse № 7. 1676

COPAHON

APTEKARZ
K. LEROWSKI
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerząszcze
Cena Rs. 1.

COPAHON

Plaster Kauczukowy

na odciski
A. BERGHOLCA,
niszczy w przeciągu **kilku dni odciski i brodawki.** Sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St.-Petersburgu **Newska Apteka** przy Aniczkowym moście, w **Warszawie** w **aptece E. Jarnuszkiewicza,** Nowy-Świat № 35. 2332r

---

TECHNIKOWI.

Z powodu zmiany interesów, **do sprzedania** bez pośrednictwa w mieście powiatowem, 2328R

Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolnicz.

egzystująca od lat 10-ciu z renomą ustaloną, budynki w ilości czterech, w tem dom mieszkalny o 5-ciu pokojach, tudzież ogród z 30-ma drzewami owocowemi, 8-io letniemi, za rsr. 3,000.—Narzędzia fabryczne wraz z maszynami gotowemi i materjałami zapasowemi, do odstąpienia za cenę przystępną lub bez maszyn.—Część kapitału może być pozostawioną nabywcy sposobem pożyczki. Bliższa wiadomość **w Biurze Ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26.**

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI

Andrzeja Pruszyńskiego

ulica Wolska Nr 14, dom własny. Wykonywa dzieła artystyczne z różnych materjałów oraz

Pomniki z Granitu,

marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywa od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznym. 1422R

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż w dniu 2 (14) Stycznia 1890 r., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się **licytacja** w sali posiedzeń IV-go wydziału Sądu Okręgowego Warszawskiego, nieruchomości №№ 214, 215, 216, 217, w m. Gostyninie położonych, należących do Teofili Rystoff i wakującego spadku po Pawle Rystoff. Nieruchomości zaś te składają się z jednego piętrowego murowanego domu (w którem obecnie pomieszczone są biura poczty i telegrafu), dwóch drewnianych wraz z oficynami, ogrodami, łąkami i gruntami. Dochód roczny stanowi Rs. 1,000. Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000. — Bliższych objaśnień udzielić może w Warszawie Adwokat przysięgły Stefan Szumski, ul. Tłomackie № 3, lub Komisarz Sądowy E. Borkowski w Grójcu. 1672

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
S. LEWENTALA
w Warszawie, Nowy-Świat Nr **41,**
poleca następujące powieści
Marji Rodziewiczówny:

Dewajtis powieść współczesna uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego." Wydanie 3-cie, rs. 1 k. 50.

Straszny Dziadunio powieść nagrodzona na konkursie „Świtu." Wydanie 2-gie, rs. 1.

Kwiat Lotosu powieść. Wydanie pierwsze, rs. 1 k. 20.

Zlecenia z prowincji Księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 2104r

---

AGENT

specjalny kupiec, zamieszkały w **Kijowie lat 19,** poszukuje agentur **fabrykantów i innych przedsiębiorców Królestwa Polskiego** i Warszawy, na Południowo-Zachodnie gubernje i Cesarstwo Russkie. Adres:

J. P. S., Władimirskaja ul. Nr 15,

w Gostinnicu „Siewer"
1666 **w Kijewie.**

MYDŁO LECZNICZE

(Hygieniczne),

zawierające w swym składzie wolny tłuszcz, przy zmywaniu skóry nie odbiera takowej w całości naturalnego jej tłuszczu, nie suszy jej, lecz przeciwnie czyni ją miękką, świeżą i utrzymuje we właściwym stanie sprężystości i delikatności, zabezpiecza skórę od popękania, czerwoności, zgrubienia, złuszczenia się naskórka. — **Skład główny w aptece E. Jarnuszkiewicza w Warszawie, ul. Nowy-Świat № 35.** 1338

---

19 KOMEDYJ 19

wierszem i prozą 36 Aktów, 1646
Adolfa Mostowskiego,
w Księgarni Gebethnera i Wolffa.
Znajdują się tam i poezje tegoż autora.

Lekcyj tańców

udzielam u siebie, po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci. Ul **Elektoralna № 53.** W. Fuchalski.
1669

Lokal Fabryczny

z parteru, pierwsze i drugie piętro, z parą siły 20 koni, oraz **trzy pokoje z kuchnią** do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Marszałkowskiej № 89, stróż wskaże. 1665

Nowo otworzony Magazyn Mód

„Aux Quatre Saisons"

poleca: **Kapelusze, Koafiurki, Matinée, Staniczki ozdobne wieczorowe, Pelerynki balowe, wyroby włóczkowe.** Wykonywa obstalunki: **kapeluszy, sukien i okryć damskich,** według ostatnich żurnali paryskich, przy umiarkowanej cenie. 166

Nowo-Miodowa, dom Mieczkowskiego

DOM HANDLOWY

L. J. BORKOWSKI,

Dąbrowa Górnicza,

Kantor w Warszawie, Trębacka № 4,

(Telefonu № 640).

Wyłączna sprzedaż węgla kamiennego z kopalń

„JAN" i „FLORA."

Polecają się: węgiel gruby, oraz gatunki węgla płukane, jako to: kostkowy, orzechowy, groszkowy.

Sprzedaż węgla w mniejszych ilościach, poczynając od 5-ciu korcy z odstawą do domów. 1681

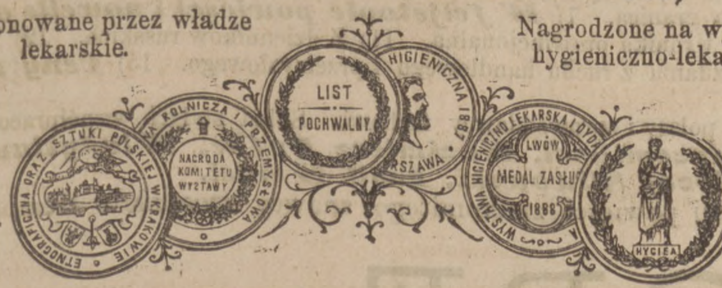
DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.

flaszka kop. 75.



paczka kop. 15.

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 980

„NIGROTINE"

Glazura Amerykańska,

E. JUDLIN,

LABORATORJUM CHEMICZNO-TECHNICZNE

4, Nowo-Senatorska 4,

zastępująca szuwaks, nadaje obuwiu wszelkiego rodzaju pierwotną jego świeżość, **konserwuje skórę** i nie brudzi ubrania. — Dostać można we wszystkich większych sklepach galanteryjnych. 2296r

KOMISOWA SPRZEDAŻ

detaliczna (na butelki),

Wszelkich Win, Koniaków, Likierów itp.

Z DOMÓW

Schröder & de Constans w Bordeaux,

Rocher Frères w Cote St. André,

oraz znanych **WIN SZAMPAŃSKICH** firmy

Moët & Chandon w Epernay,

odbywa się codziennie w Składzie przy ulicy Erywańskiej № 6, od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu a w Niedziele i Święta do 12-ej w południe.

Wina wszelkie należycie wystałe, a stołowe (Medoc z 1884 r.), począwszy od rs. 1 za butelkę. 1937R

Ceny umiarkowane stałe.—Wybór wielki.—Cennik na żądanie.

Obstalunki zamiejscowe wysyłają się pierwszemi pociągami.—**Telefonu № 61.**

Adres dla koresp. Skład komisowy wina, Erywańska 6.

Adres dla telegramów: Maurycy, Warszawa.

Kantor sprzedaży Węgli kamiennych

i Drzewa opałowego

J. PSARSKI,

Chmielna № 51,

ma zaszczyt zakomunikować Szanownym Klijentom, że węgiel z najlepszych kopalń jak Rudolf i Renard, dostarcza na zamówienia po cenach stałych, możliwie nizkich, również drzewo—suchy starodrzew. 2236R

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 784r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

PUDER RYŻOWY

E. JUDLIN,

LABORATORJUM CHEMICZNO-TECHNICZNE

4, Nowo-Senatorska 4,

w najlepszych gatunkach, nie zawierający żadnych metalicznych domieszek, szkodliwie działających na płeć. — Dostać można we wszystkich większych zakładach fryzjerskich i perfumerjach. 2293

OGŁOSZENIE.

Kolegjum kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego zawiadamia, że stosownie do art. 351 i 352 regulaminu wewnętrznego tutejszego Zboru, po upływie lat 30 od wydania ostatniego konsensu na plac dziedziczny na cmentarzu ewangelicko-augsburskim za Wolskiemi rogatkami, tenże konsens winien być przez posiadacza placu przedstawiony do poświadczenia w Kancelarji Kolegjum kościelnego przy ulicy Królewskiej № 19/1071. Jeżeli więc do dnia 1 Maja r. p. 1890 nikt z prawem swojem do którego z poniżej wymienionych placów nie zgłosi się, to plac taki uznany zostanie za opuszczony i w myśl powołanych artykułów regulaminu przejdzie napowrót na własność Zboru, do wolnego nim rozporządzenia przez Kolegjum kościelne.

WYKAZ

placów familijnych na Cmentarzu Ewang.-Augsb. Warszawskim, będących w zupełnem zaniedbaniu, wykazanych przez wydział pogrzebowy do ponownej sprzedaży.

Numer placu	NAZWISKO NABYWCY	Rok nabycia	Rok, w którym ostatnie ciało pochowane zostało
Mur boczny prawy z płytkim fund. № 4	Meisner Jan	1810	1855
№ 13	Welte Jan	1809	1852
№ 14	Hoffmann Krystjan	1813	1855
Pal I № 54	Dietrich, ludwisarz	1795	1849
Pal II № 16	Gumbrecht	1801	1858
Pal III № 52	Breier Daniel	1793	1855
„ „ № 56	Lange, m. kowalski	1796	1858
„ „ № 65	Kempen, pułkownik	1823	1823
Pal IV № 14	Wolfke, cieśla	1811	1858
„ „ № 18	Bischold, rzeźnik	1812	1855
„ „ № 25	Braun, młynarz	1812	1818
„ „ № 26	Girstenberg, kupiec	1812	1831
„ „ № 76	Witke Samuel	1814	1857
Pal V № 8	Liese Fryderyk	1838	1843
„ „ № 23	Jahn Karol	1842	1856
Pal VI № 29	Roesler Karol	1839	1843
Pal VII № 1	Hertel, młynarz	1834	1856
Pal VIII № 24	Novok et Schmidt-Weichan Teodor	1839	1839
Pal IX № 23	Schroeders kapitan i Baum Krysztof	1838	1849
„ „ № 41	Köhler Jan, stelmach	1843	1843
Pal XIa № 8	Vorwerk Jan, fabr. ostróg	1845	1854
„ „ № 15	Zalewski Wincenty, adwokat	1846	1857
„ „ № 19	Becher Gottlieb, wł. domu	1846	1853
Pal XII № 7	Braun, nauczyciel	1815	1853
Pal XIII № 31	Albrecht, kowal	1820	1855
„ „ № 40	Nietschke, rzeźnik	1826	1857
„ „ № 56	Böttcher, stolarz	1823	1856
„ „ № 57	Bottcher, stolarz	1823	1854
„ „ № 60	Körner, stelmach	1824	1855
Pal XVI № 28	Jegorow Katarzyna	1846	1846
Pal XVII № 36	p. Vollert	1830	1855
Pal XVIII № 37	Bockenke Gottfryd	1859	1859

1994r

Ważna wiadomość dla pp. Piwowarów i Przemysłowców.

Dnia 2 (14) Stycznia 1890 r., **będzie sprzedany** przez publiczną licytację w Sądzie Okręgowym Warszawskim

PIERWSZORZĘDNY

Browar parowy murowany,

ze wszelkiemi utensyljami, kotłami, kadziami, miedzianemi naczyniami, urządzony według najnowszego systemu, z wielką lodownią, kilsztokami i ogromnemi budynkami massiv murowanemi. **Browar ten, należący do upadłości Antoniego Boenischa**, położony w samem centrum miasta, na przestrzeni 17,000 □ łokci i zajmoje front od 2-ch pierwszorzędnych ulic, tak że **wartość samego placu, przewyższa summę 90,000 rs.**, od jakiej licytacja się rozpocznie.

W powyższych budynkach można urządzić każdą inną fabrykę.

Wiadomość u Syndyka Upadłości p. Salomona Fels w Warszawie, Twarda Nr 1. 2304R

Korzystne rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, ulica Niecała 10. Krawiecczyzna i kapelusze, pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 26524

Niemieckiego języka udziela Reusner, autor najnowszej metody. Ulica Świętokrzyzka № 2[illegible]. 28083

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego, może być za pokój. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Lek- [illegible] 30144

[illegible]ka nauczycielka z muzyką poszukuje [illegible]j po 30 kop. za godz. Nowolipki 9, [illegible]trybucji. 30057

[illegible] guwernantki muzykalne, potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 29769

Potrzebny korepetytor lub korepetytorka do dwojga dzieci, bez różnicy wyznania, za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Dzielna № 38, m. 9 (od g. 4 do 6). 30182

Potrzebna francuzka znająca język russki. Topiel 16, mieszk. 22. 3598r

Potrzebna zaraz rodowita francuzka do konwersacyj. Nowogrodzka № 22, mieszkania 4, 1—2. 30157

Pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem dla panienek potrzebujących troskliwej opieki. Marszałkowska 140 (Szkolna 5), mieszkania 10. Szkoła rękodzielnicza. Konwersacja francuska, angielska. 30055

Szkoła rękodzieł, Elektoralna 3. Rozpoczynają kursa kroju, strojów, krawatów, haftów, bielizny. Krój podług francuzkiego systemu ulepszony, ułatwiony. Potrzebna zdolna spódniczarka. 3594r

Zakład naukowy żeński 4-klasowy, z komfortem urządzony, na jednej z głównych ulic w Warszawie, jest do odstąpienia od Nowego Roku 1890 na dogodnych warunkach, z upoważnieniem władzy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. 29738

Za niewielką dopłatą poszukuję do wspólnej nauki chłopczyka lat 8—10. Bracka 5, mieszkania 4, godz. 2—4. 29811

Zatwierdzona przez władzę najnowsza szkoła kroju i szycia sukien, okryć, ubrań dziecinnych i bielizny J. Grabskiej, Złota № 16, wejście od ulicy Zielnej. Przyjmuję wpis uczennic codziennie. Uczę podług metody własnej, która uzyskała patent wynalazku w Paryżu, uznana za najdokładniejszą bez poprawek i pasowania, w swojej szkole i po do[illegible]. Uczennice po przejściu kursu otrzymują patenty i książki. Przyjmuję również zamówienia na fasony.— Autorka najnowszej metody kroju J. Grabska. 30069

Posady i prace.

Ajent kolporter za kaucją 50 rs., z płacą miesięczną 15 rs., potrzebny do Drukarni Przemysłowej, Marszałkowska 119. 30132

Były urzędnik skarbowy (kasjer), obecnie emeryt, poszukuje zajęcia biurowego 3 lub 4-godzinnego dziennie, lub też rządztwa domu. Zamieszkuję przy ul. Solnej pod № 7, mieszkania 10. 28787

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca od pierwszego. Wiadomość Żurawia 22, m. 16, od 2—4. 3601r

Bona polka poszukuje miejsca, mówiąca po russku. Ulica Aleksandrja № domu 15, mieszkania 9. 29895

Bona francuska z dziesięcioletniem świadectwem poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 29908

Bona francuzka zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 29988

Chłopiec z prowincji poszukuje miejsca do sklepu. Ktoby potrzebował, zechce adres swój zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego dla I. M. 30142

Drukarz litograficzny, obeznany z robotami chromo-litograficznemi na pośpiesznej maszynie, potrzebny na wyjazd do Kijowa. Wiadomość w kantorze Jakóba Fajansa i S-ki, [illegible]ka 8. 30177

Dziewczynki około lat 14 potrzebne do lekkiej i odrazu płatnej roboty. Krucza 23, mieszkania 14. 30080

Kucharka lat 30—40, bez pretensji wyjścia za mąż, nie przyjmująca żadnych wizyt, spokojna, uczciwa, umiejąca dobrze, czysto, jeść gotować, prać, prasować, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Marszałkowska 108, mieszk. 15. 30065

Lokaj nie pijący, z dobremi ruskiemi świadectwami, poszukuje miejsca, zgadza się w magazynie służyć. Marszałkowska 141, mieszkania 22. 30046

Młody człowiek, posiadający rs. 1,000 na kaucję, poszukuje miejsca kasjera, inkasenta, magazyniera, rządcy domu lub t. p. Oferty przyjmuje: ul. Śliska № 11, mieszkania 13, od godziny 8—11 rano i 2—4 po południu. 30051

Młody człowiek, umiejący czytać i pisać po polsku i po russku, może złożyć świadectwa dwuletnie, prosi jakiegokolwiek zajęcia. Oferty „Antoni" do kantoru Kurjera. 30068

Młoda osoba z patentem Instytutu żeńskiego, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej w większym zakładzie w Warszawie. Oferty pod lit. N. M. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 30126

Młody człowiek z technicznem wykształceniem, posiadający języki polski, russki, francuski, angielski i cokolwiek niemieckiego, szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty można składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. Y. Z. 29540

Niania około lat 40, łagodnego charakteru, z dobremi świadectwami, potrzebna do trojga dzieci zaraz. Wiadomość Srebrna 12, u właściciela domu. 30119

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Marszałkowska 60, m. 11. 30061

Niańka w średnim wieku potrzebna zaraz do jednego dziecka. Tylko z dobremi rekomendacjami mogą się zgłaszać na ulicę Trębacką 4, mieszkania 6. 30041

Niemka która posiada gruntownie swój język, poszukuje zajęcia na godziny. Łaskawe oferty złożyć w Kurjerze pod literami N. N. 30171

Osobom uzdolnionym w dobrej robocie krawatów, daję do domu robotę. Elektoralna № 30. 30148

Potrzebny zaraz chłopiec do sklepu optycznego Chwata, Miodowa 12. 30035

Poszukuje się do jednego dziecka na demi-place bony francuski lub polki posiadającej język francuski i obeznanej z metodą freblowską. Bliższe warunki na miejscu od 3—6, Karmelicka 29, m. 7. 29975

Prasowaczki zdolne potrzebne do pralni hygienicznej. Wiadomość Długa 38, hotel Drezdeński. 30089

Potrzebny zdolny chłopiec do cukierni. Marszałkowska № 106. 30083

Potrzebna bona niemka z dobrą krawiecczyzną. Bielańska 10, stróż wskaże. 30125

Potrzebne zdolne staniczarki zaraz. Przejazd 13—23. 29778

Panny zdatne do ubrań dziecinnych potrzebne. Karbuję falbany. Ul. Grzybowska № 2, Wojcinska. 29888

Potrzebna jest od Nowego Roku służąca niemka (15 rs. kwartalnie). Marszałkowska № 123, mieszk. 14. 29935

Potrzebny jest rządca z kaucją rs. 300, znający russki albo niemiecki język, do niedużego folwarku w powiecie nowomińskim. Płacę pensji rocznie 150 rs. i życie. Zgłaszać się proszę do m. № 32, domu № 8, Plac Warecki. 30013

Panna znająca krawiecczyznę, krój bardzo dobrze metodą p. Głodzińskiego i francuski, życzy miejsca w magazynie lub w domu prywatnym. Wspólna № 36, mieszk. 28. 29511

Potrzebna uzdolniona staniczarka. Nowolipie № 3, parter, od frontu. 29832

Potrzebny subiekt z kaucją do prowadzenia interesu kolonjalnego samodzielnie. Hoża 16, mieszk. 2. 30118

Potrzebna Kindergartnerin i francuzka na demi-place. Widok 21, m. 8. 30149

Potrzebni są: zdolny czeladnik trumniarski na wyjazd, oraz pomocnik handlowy lat średnich na miejscu. Wiadomość Nowy-Świat № 69, mieszkania 6. 30152

Potrzebne są panny do staników i spódnic oraz podręczne. Orla 5, m. 4. 30183

Potrzebna posługaczka. Przychodzić z dowodem piśmiennym. Jerozolimska 16, mieszkania 5. 3588r

Retuszerka poszukuje zajęcia. Oferty w Kurjerze Euterpie. 29948

Rodowita niemka, nie młoda, wykształcona znająca krawiecczyznę, szuka miejsca do dzieci na wsi od Nowego roku. Śliska 50, mieszk. 12. 30112

Rodowita angielka, znająca dobrze język poszukuje zajęcia. Złota 26—34. 30070

Służąca polka, lat najmniej 30, potrzebna zaraz na wyjazd do gubernji Bakińskiej na lat trzy, dobre rekomendacje konieczne. Zgłaszać się na Nowy-Świat № 43, do właściciela domu. 30049

Starsza panna w zakresie sukien i okryć damskich, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Nowolipie 18, mieszk. 6, 2-gie piętro. 30147

Staniczarki, upinaczki i panny do nauki znajdą stałe zajęcie. Nowo-Miodowa dom Mieczkowskiego, „Aux quatre-saisons". 29844

Uczeń najmniej 16-letni potrzebny do składu luster Maurycego Silberberga. Rymarska № 8. 29983

W średnim wieku osoba dobrego towarzystwa, posiadająca języki, muzykę, doskonałą znajomość gospodarczą, przyjmie miejsce gospodyni domu i wychowawczyni lub do towarzystwa. Warszawa, biuro ogłoszeń, Senaorska 26, M. 36. 3592r.

Uczeń aptekarski obznajmiony z czynnością, potrzebny do składu za pewne wynagrodzenie. Adres: Koczalska w Wysokiem Litewskiem, gub. grodzieńska. 29851

Zwijaczka kompletnie uzdolniona, panny i uczennice potrzebne do kwiatów. Długa 42, 1-sze piętro. 3579r

Zdolna maszynistka może znaleźć zajęcie zaraz w fabryce gorsetów przy ulicy Nowy-Świat № 36. 30134

300 rs. obok świadectw, piszący expedite, inkasenta, szwajcara, woźnego przyjmie obowiązek. Oferty Kurjer Warszawski J. B. 30117

Kupno i sprzedaż.

Algierka bobry amerykańskie, dobra, ciepła, obszerna, do zbycia za 45 rs. Dworzec wiedeński, w telegrafie. 30145

Bilardów 5 do sprzedania. Freta 5, w kawiarni. 30167

Binokle, okulary z najlepszemi szkłami, w wielkim wyborze, 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3439r

Bardzo tanio sprzedam lustro z konsolą i marmurowym blatem, pozłacane, w dobrym stanie, drugie takież owalne. Twarda № 13, mieszkania 27. 29873

Chcę kupić szczeniaka rasy St. Bernardzkiej lub Neufundlandzkiej. Kaskada, letnie mieszkanie Zgliczyńskiego. 29712

Coteliny, utrechty, firanki „najlepiej kupować" w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 3159r

Do sprzedania z powodu śmierci męża 3 dorożki, 2 pary sanek, uprząż, 5 koni, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Żurawia № 31. 30140

Do sprzedania dwie suknie strojne jedwabne, fraise i heljotrop z koronkami, 3 blaty marmurowe. Aleja Jerozolimska № 45, mieszkania 2. 30093

Do sprzedania urządzenie gazowe w magazynie, Długa № 25, oraz pokój duży do wynajęcia przy emerytce. 30088

Do sprzedania sanki petersburskie parokonne i pojedyńcze nowe b. eleganckie w fabryce powozów, Erywańska № 7. 30041

Do sprzedania fortepian mało używany. Nowogrodzka 3, m. 5. 30038

Dywany perskie trwałe i piękne, zakupione wyjątkowo tanio, poleca Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 2478r

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kretony, kołdry, kapy najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2477r

Do sprzedania sanki petersburskie z fartuchem w hotelu Polskim. 29838

Do sprzedania dog roczny. Wiadomość: Sienna 26, mieszkania 1. 29556

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 3160r

Do sprzedania dwa zegary starożytne, wielki szafowy oraz mały bronzowy. Zgłosić się można pomiędzy 11 i 2-gą godziną po południu, ul. Pańska № 44, mieszk. № 1. 29805

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

Fortepiany do sprzedania krajowe i zagraniczne. Hoża 6, mieszk. 4. 30075

Firanki białe i crême bardzo tanio poleca skład płótna z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 30060

Futro skunksy mało używane jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w handlu Czerskiego i S-ki. Nowy-Świat № 58, róg Ordynackiej. 30123

Fortepian półsiodmej oktawy za rs. 80 do sprzedania. Dzielna 22—9. 30168

Futro do miasta szopy, odznaczającej piękności, nieużywane, za 135 rs. Książęca 2, portjer. 3599r

Fortepian rs. 200, drugi 75. Elektoralna 10, mieszk. 20. 30176

Futro damskie używane oposy, wełną kryte, tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 6, u rządcy. 29533

Fuzja Lankastra, dobrze strzela, do sprzedania. wiadomość ulica Wronia № 43, mieszkania № 5. 29951

Fabryka klozetów pokojowych bezwonnych. Wyrób trwały, choć taniej niż gdziekolwiek. Elektoralna 23, druga brama. 28660

Garnitur mebli orzechowy, prawie nowy, bardzo tanio. Żurawia 11, m. 12. 30078

Garnitur, szafy, łóżka, toaleta, stół, krzesła, biurko, szeslong. Zielna 24. 29816

Garnitur mebli czarnych, krytych jedwabnym adamaszkiem, lustro, konsola, (stolik do kart) tanio sprzedam. Chmielna 19, mieszkania 12. 30020

Jest do sprzedania faeton (perelotka) i petersburskie sanki na jednego konia z zupełną uprzężą i niedźwiedzim nakryciem na nogi. Tamże jest do zbycia koń zaprzęgowy i krowa. Wiadomość: Saski Plac № 1, biuro komendanta, pytać o pisarza Diemokrytowa. 29474

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu. Henryk Juwiler. 292

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Lankastrówkę 28 rs., kapiszonówkę, płaszcz sprzedam. Senatorska 9, mieszk. 3. 30007

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 29981

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 29085

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29668

Marszałkowska № 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, skład płótna z fabryki „Żyrardów" poleca bardzo tanio koszule, mankiety i kołnierzyki męzkie. R. Czarnecki i S-ka. 28913

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27451

Maszyny Singera 35, Wilsona 15, oraz maszyny do pończoch najlepsze tanio sprzedaje i reparuje takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 28028

Maszyny pończosznicze prawie nowe № 12—13 oraz amerykańska do szlaków tanio do sprzedania. Bednarska 24, m. 6. 29241

Masło litewskie wyborowe, nagrodzone na wystawach. Mokotowska 42, do 1-ej. 26455

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 30158

Meble jesionowe: kanapa, stół, 6 krzeseł, wyściełane, kryte kretonem, do sprzedania. Leszno 18, mieszk. 40. 30087

Owoce, gruszki, jabłka deserowe, komputowe, poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 3126r

Rubli 125 garnitur mebli czarny, kryty adamaszkiem jedwabnym pąsowym, prawie nie używany, za rogatką mokotowską pierwszy dom, wiadomość u stróża. 30163

Sanki do sprzedania petersburskie na jednego i parę koni oraz dorożka nowa. Ulica Litewska № 8. 29687

Są do sprzedania nowe meble, bordo aksamitem kryte, czarne, otomana, fortepian i inne sprzęty po bardzo przystępnej cenie. Ul. Królewska № 29, mieszkania 15. 30077

Suknie eleganckie, palto pluszowe jedwabne kapelusz modny do sprzedania. Żurawia 11, mieszkania 9. 30151

Tanio do sprzedania szuba jonatowa na średni wzrost, palto futrzane, mundur ministerjum finansów 6-ej klasy i frak. Orla № 11, m. 37, od godz. 3-ej po południu. 3596r

Wozy, sieczkarnię sprzedam. Piękna 13, mieszk. 10, codziennie od godziny 8—10-ej zrana. 29550

Wina węgierskie, cognac kuracyjny stary, wybór wielki, w składzie J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3371r

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Interesa handl. i mająt.

Chcę wziąć w dzierżawę bufet klasy 3-ej na którejkolwiek stacji drogi żelaznej. Kto wie o takowym lub odstąpi niech się porozumie lub listownie zgłosi w Warszawie, Praga, Wołowa 50, zakład cukierniczy. 30111

Do sprzedania interes tabaczny detaliczny w pierwszorzędnym punkcie. Kapitał potrzebny około 7,000 rs. Wiadomość przy ulicy Twardej № 26, mieszk. 26, do godz. 10 zrana i od 3 do 5-ej po południu. 3597r

Do sprzedania bardzo korzystny na dogodnych warunkach sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: Nowy-Świat 54. 30063

Do wydzierżawienia na Pradze budynek murowany, fabryczny, parterowy, z mieszkaniem, obszerną górą na składy, stajnią, wozownią, oddzielnemi szopami i rozległym dziedzińcem. Wiadomość w zakładzie litograficznym W. Główczewskiego, ulica Królewska № 29. 30050

Interes przewozowy za rs. 1,000 do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 119, w cukierni. 30086

Kawiarnia do odstąpienia z bilardem w dobrym punkcie, egzystująca od lat kilku. Wiadomość: Zgoda 3, mieszk. 12. 30097

Kawiarnia do sprzedania zaraz tanio. Świętojańska № 8. 30138

Kupię folwarczek 2 do 6-iu włók ziemi, z odpowiedniemi zabudowaniami, w miejscowości zdrowotnej, z łatwą komunikacją z Warszawą. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Długa 33, fabryka kwiatów. 29700

Kawiarnia do odstąpienia zaraz. Widok № 22. 29894

Mydlarnia zyskowna z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Zielna 16. 29858

Magiel do sprzedania. Ulica Graniczna № 11. 29555

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Żurawia 21. 29792

Mam rs. 1,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki. Oferty w kantorze Kurjera dla Jana. 30079

Na folwark około Warszawy, w powiecie Nowomińskim, na pierwszy numer hypoteki potrzebne zaraz cztery tysiące rubli. Oferty proszę składać na poczcie, w mieszkaniu № 32. 30014

Od 50,000 do 60,000 rs. potrzebna jest suma na dom w Warszawie, na jednej z pierwszorzędnych ulic, na 7%, która to suma będzie zamykać niecałe Towarzystwo. Wiadomość u właściciela domu, Przemysłowa № 31, do 10-ej i od 2-ej po południu. 30052

Pralnia jest do sprzedania z powodu samotności. Ulica Długa № 38. 29350

Potrzeba 2,000 rs. na dom murowany w Skierniewicach. Wiadomość: skład sukna A. Rudowskiego, Marszałkowska 151. 29979

Rubli 50,000, zabezpieczone hypotecznie na dwóch majątkach w gub. siedleckiej, mających znaczne przestrzenie leśne, do odstąpienia na korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość u adw. przys. Maksymiljana Glücksberga, Niecała № 12, pomiędzy 6—7½ po południu. 29381

Rubli 3,500 na drugą hypotekę po 20,000 Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy i 5,000 prywatnych, ktoby chciał na umiarkowany procent ulokować, nadesłać zechce ofertę z warunkami bez pośredników do właścicielki nieruchomości № 4, Marjensztadt. Kaucja 10% zapewnia się. Ktoby z panów notarjuszów albo ich pomocników wiedział o podobnej sumie, zechce donieść bezzwłocznie dla otrzymania bliższych objaśnień. 30071

Rubli 6,000 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie kredytowem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. G. T. 30128

Remizę sprzedam tanio. Wiadomość: Jerozolimska 56, prawa oficyna, na dole. 30110

Sklep spożywczy do sprzedania, ulica Śliska № 12. 29961

Sklep wiktuałów z dystrybucją, w dobrym punkcie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, ul. Senatorska № 26. 3577r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za niską cenę zaraz. Ul. Nowogrodzka № 17. 29829

Skład węgli do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowolipki № 85, m. 1. 28527

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Ulica Złota № 32. 30042

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do odstąpienia. Ulica Daniłowiczowska 2. 30040

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Zakroczymska № 9, w sklepie. 30045

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Leszno 69. 30095

Szynk wódek do sprzedania w domu narożnym, 47 lat egzystuje. Wiadomość: Leszno 69, w sklepie spożywczym. 30094

Sklep kolonjalno-spożywczy, mieszkanie wygodne tanie, utrzymanie przyzwoite, do odstąpienia. Wiadomość: Żurawia 19, m. 21. 30076

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu zmiany interesu za przystępną cenę. Ul. Wspólna № 69. 30107

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję zaraz. Podwal № 14. 30106

Sklep rzeźniczy z warsztatem do sprzedania. Wiadomość: ul. Sienna № 21. 30159

Sprzedaję natychmiast magle z powodu wyjazdu. Ulica Wilcza 33, róg Marszałkowskiej. 3589r

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 95. 30146

Skład mąki do sprzedania zaraz tanio. Stare-Miasto № 8. 30137

Urządzenie sklepu spożywczo-dystrybucyjnego sprzedam zaraz niedrogo. Ulica Próżna № 8. 30160

Uwaga! Sklep egzystujący od 10 lat, z wyrobioną klijentelą, może być zaraz odstąpiony z kompletnem urządzeniem sklepowem, na żądanie i z towarem. Bliższa wiadomość Marszałkowska № 131, sklep galanteryj, od 6 do 9 wieczorem. 29869

Wyroki na osobę odpowiedzialną ze względów familijnych do sprzedania. Oferty pod A. w Kurjerze. 29917

Z powodu przyjętej posady sklep spożywczy do sprzedania każdego czasu. Ulica Wilcza № 24. 30043

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania sklep, Chłodna № 27. 30170

Zaraz do sprzedania sklep galanteryjny z mieszkaniem. Wiadomość w sklepie kolonjalnym p. Wilanda. Ulica Marszałkowska № 82. 30139

Doniesienia osobiste.

Arabelli 19" list wysłany, „M. P. N. A. 65" wysłany, „Litwince" list wysłany, „Marji Krystynie" list wysłany. 30101

Arabelli. List na poczcie. 30133 Bayard.

„**Dwudziestoletniej** blondynce". List poste-restante pod wiadomym adresem. 30116

Do przyjaciółki. List otrzymałem, mieszkam stale w Warszawie. Adres spytać na Marszałkowskiej. Dlaczego: mój panie? 30105 K. N.

Dla „Bożenny" list poste-restante wysłany. 30161 D. M.

Dla Nerona list poste-restante od „Loli blondynki". 30136

Kawaler lat 25, ewangelik, obywatel ziemski, wykształcony, mający dobre utrzymanie a w przyszłości pewną schedę przeszło 100,000 rs., dla braku stosunków i czasu pragnie tą drogą poznać pannę do lat 20, przystojną, wykształconą, muzykalną, z posagiem od 20,000 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Wieśniaka", zawiadomiwszy o tem przez Kurjer. 30074

Kwiat lotosu. List poste-restante pod wiadomym numerem. 30059

Kawaler lat 26, średnio wykształcony, mający dom z czterema tysiącami rocznego dochodu, pragnie zaślubić odpowiednią młodą pannę. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Kwiatka". 30048

List poste-restante Z. D. № 1. 30172

List poste-restante dla Tamary Canaille. 30173

List poste-restante dla „Mefista" wysłany. 30135

List dla „Audaces fortuna juvat" w Kurjerze. 29868

List dla Marie-Luigia złożony według żądania. 29863

List dla W-ej X. X. 38—40 S. Z. złożony na poczcie. 29861

List dla „Krewnej" w Kurjerze. 29867

List dla „Przyjaciółki" od X. X. 45—40—8 złożony według żądania. 29862

List dla Arji 200 w Kurjerze. 29864

List dla N. N. 40—15 w Kurjerze. 29866

List dla G. R. № 27—21—10 w Kurjerze. 29865

List X. X. 45—40—8 w Kurjerze.—Zagraniczna 29. 30115

List dla „Mefista" na poczcie. 30090

List dla Skromnego blondyna w kantorze Kurjera. 30092

List poste-restante dla J. F. Brześć Litewski wysłałam.—„Rozsądna". 30098

List dla „Mefista" na poczcie. 30179

List dla X. X. 45—40—8 złożony w Kurjerze Warszawskim. 30103

List pod lit. X. X. 45—40—8 jest w kantorze Kurjera Warsz. 29903

Miłoti... Oczekuję bliższych informacyj pod adresem jak była wysłana. F......—W. 30054

Neron, Mefisto poste-restante, dla Niedobrego, 150,000, Szczęsnego w Kurjerze. 30091

Ofelji. Proszę o zwrot fotografji poste-restante i zawiadomienie w Kurjerze.—Sfinx Pomian. 30121

Otrzymawszy niespodziewanie bardzo znaczną ilość listów (71 po dzień 27 grudnia), a nie mogąc na wszystkie natychmiast odpowiedzieć, najuprzejmiej upraszam o nieco cierpliwości; na każdy list odpowiem niezawodnie, nawet i na te, które piszącym je więcej niż mnie ubliżając na odpowiedź może nie zasługują.—X. X. 45—40—8. 30154

Pomyłka czy zła wola? Ponieważ ktoś mi nieznany, przejąwszy listy do mnie adresowane, prowadzi korespondencję w mojem imieniu, zmuszony jestem oświadczyć, że takową przerwałem. Upraszam tylko sz. panie „Marie-Antoinette" i „Bławatka" o wiadomość, czy listy moje wraz z zawartością otrzymały.—„1856". 30153

Panna bez posagu, młoda, przystojna, dobrej rodziny, pracowita, praktyczna, fachowa, życzy za męża człowieka uczciwego, lat średnich, dobrze wychowanego, mającego utrzymanie. Oferty poste-restante z fotografjami pod „Mrówka". O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 29052

Panna izraelitka lat 22, blondynka, ładna, wykształcona, z posagiem rs. 2,000, życzy sobie znaleźć inteligentnego męża. Oferty poste-restante z fotografjami dla „Muzykalnej". O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 30175

Selika № 20. List wiadomym kiosku. 30058

Szatyn 3,000, K. W. 18, Szczęsny listy w kantorze. 30124

Wilno Jan Bielecki list odbierze. 30129 Sandomierzanka.

W kantorze Kurjera Warszawskiego list dla X. X. 45—40—8. 30100

„**Zuzuli**. Drugi list do odebrania.—B. 30188

„**300** Stella". Odpowiedzi podług ogłoszenia w Kurjerze Warsz. niema. 30114

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Do wynajęcia każdego czasu lokal, składający się z 9 obszernych pokojów, przedpokojem, 2 kuchniami, 4 wejściami, na 1-m piętrze, od frontu, może być rozdzielone. Nowy-Świat № 1, wiadomość u stróża. 29704

Do wynajęcia od Nowego Roku dwa pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze. Tamka 16. 29761

Dwa pokoje umeblowane elegancko, pierwsze piętro, front do odnajęcia. Hoża 18, mieszkania 3. 3574r

Do wynajęcia od stycznia: sklep, pokój i kuchnia, obora. Piękna 49. 30064

Do wynajęcia od 1 stycznia lokal w okolicach Teatralnego placu, zdatny na kantor lub zakład przemysłowy i szopa. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2. Rano do 10, po południu o 5-tej. 30081

Do wynajęcia szynk z utensyljami od gospodarza. Wiad. Dobra № 24, u stróża 30082

Do wynajęcia 3 pokoje frontowe, z meblami, usługą na żądanie z obiadami. Chmielna № 44, mieszkania 3. 30165

Eleganckie dwa pokoje, przedpokój, frontowe, umeblowane. Hoża 11, m. 3. 30131

Jerozolimska № 54, róg Nowego-Światu. Pokój umeblowany, tanio do wynajęcia. 30166

Mieszkanie przy familji dla kobiety, z obiadami lub bez. Wiadomość: kiosk, róg Twardej i Ciepłej. 30073

Na parterze, od frontu pokój umeblowany, słoneczny, może być z całodziennem utrzymaniem. Hoża № 28, m. 1. 30104

Od 1-go stycznia 1890 r. jest do wynajęcia przy ulicy Wspólnej pod № 33, lokal na 2-m piętrze, od frontu, złożony z 3-ch pokojów, alkowy, przedpokoju, kuchni, z dwoma wejściami. świeżo wytapetowanemi, z meblami lub bez, wiadomość u stróża. 30044

Od Nowego Roku 4 pokoje z wszelkiemi wygodami, 2-e piętro. Wilcza 15. 30150

Pokój duży do wynajęcia na 2-m piętrze. Orla 6, mieszkania 44. 29982

Poszukuje się lokalu na biuro, złożonego z 8—10 widnych pokojów, na którymkolwiek piętrze, w blizkości placu Zielonego. Oferty pod lit. W. S. E. K. przyjmuje administracja Kurjera. 29266

Potrzebny duży lokal, składający się z wielkiego sklepu na parterze i od 10 do 15 pokojów na 1-m piętrze, na ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat lub Marszałkowska. Oferty składać w biurze ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod „Mieszkanie." 3575r

Pokój duży, z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem, dla studentów uniwersytetu, lub osób prywatnych, zaraz do wynajęcia. Sienna 18, m. 13. 30062

Pokój froterowany, z meblami lub bez i usługą, wejście osobne, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 30120

Pokój duży, schowanko, przedpokój, na parterze do wynajęcia. Złota 2. 301[illegible]

Pokój parterowy 2-okienny, oddzielny wejście, obiady do umowy. Żurawia 23, m. 25. 30141

Pomieszczenie dla panienki przyzwoitej. Całodzienne utrzymanie. Elektoralna 8. Szkoła rzemiosł. 3595r

Sklep z oknem wystawowem, do wynajęcia zaraz, róg Nowego-Światu i Chmielnej, cena bardzo nizka. 3593r

Szukam mieszkania przy familji spokojnej bezdzietnej. Adresy w kantorze Kur. Warsz. pod wyrazem „Mieszkanie." 30143

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania № 28. 29772

Żurawia 15. Do wynajęcia od Nowego Roku 5 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, od frontu. 29584

Z powodu wyjazdu, cztery pokoje, przedpokój i kuchnia od Nowego Roku. Ul. Hoża № 28. 29789

2 pokoje z balkonem, pasażem, przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia za 275 rs. Wiadomość w składzie papieru Winiarskiego, ulica Nowy-Świat № 58. 30122

2 pokoje elegancko umeblowane, z obiadami, zaraz do wynajęcia pojedyńczo lub razem. Hortensja 5—7. 29960

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 29348

A) Encyklopedja Orgelbranda w 13 tomach; b) Nuty którymkolwiek katalogiem objęte za 3 ruble; c) Cztery partytury (Cyrulik Sewilski, Napój Miłosny, Hugonoci i Don Juan); d) Album tańców najnowszych na karnawał 1890 przygotowanych przez L. Lewandowskiego—dodają się jako premja bezpłatne dla rocznych abonentów Echa muzycznego i teatralnego, kosztującego rocznie bez przesyłki rubli 8, a dającego samych nut za rubli 20. Na żądanie wysyła się numer okazowy z podaniem kosztów przesyłki premjów. Redakcja: Senatorska 26. 3552r

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 30164

Dnia 27-go rano, idąc Wspólną na Marszałkowską zaginął piesek biały z żółtemi plamami, wabi się Filuś. Łaskawy znalazca raczy odesłać. Krucza 35, mieszkania 6, wynagrodzenie stosowne. 3590r

Karety i sanki wynajmuję najtaniej; sanki sprzedam. Nowy-Świat 32. 30109

Młoda mamka, ze świeżym pokarmem, dopiero przybyła z prowincji, poszukuje miejsca do domu katolickiego. Ulica Krochmalna № 30, wiadomość u stróża. 30084

„**Mucha**" najtańsze polskie pismo humorystyczne większego rozmiaru. Cena na prowincji rs. 4—a Warszawie rs. 3—rocznie. Abonenci prowincjonalni, nadsyłający prenumeratę za cały rok z góry, wprost do redakcji, otrzymają jako premjum gratis i franco kalendarz humorystyczny „Facet" na 1890. Adres redakcji: Warszawa, Elektoralna № 8. 3[illegible]4r

Obiady prywatne, zdrowe. Wspólna № 4, mieszkania 11. 30056

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, nawet i w krótszym czasie, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 359[illegible]r

Przyjmuje suknie po 3 ruble, podług najświeższych paryzkich fasonów. W[illegible] [illegible] mieszkania 1. 30[illegible]

Pudelka—suczkę białą, maleńką, [illegible] poluną w Boże Narodzenie—w godzinach [illegible] dniowych, przez pewną osobę na Nowy-Świecie, czego był świadkiem stójkowy i [illegible] upraszam zwrócić na Nowy-Świat № 59, mieszkania 10. W przeciwnym razie—odbiorę drogą sądową. 29874

Tanio wykończam suknie, szuby, toalety balowe, również dziecinne. Wilcza 6—8. 30[illegible]

Zaginęła suka dog dnia 25, maści kawowej w ciemne pręgi, z obrożą na szyi, wabi się Berma. Proszę odprowadzić na ulicę Zgoda № 11, mieszkania № 3, za nagrodą. Nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 29880

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Декабря 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)